

Kolejne zwycięstwa Olimpii i Zatoki \17



PONIEDZIAŁEK
17/08/2020

DZIENNIK ELBLĄSKI

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)



ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \1 NAKŁAD 4-506 NR 187 (20307)
Fot. Zbigniew Wozniak



Olga Prawdzik (na fot. z mamą) ma już spakowany plecak, a w nim kosmetyczkę. Jest w niej szczoteczka do zębów, pasta, chusteczki i płyn do dezynfekcji rąk.

Co nas czeka w szkole? \5

WIOLETA I PAWEŁ
NA CZELE STAWKI \2



POWIAZALI POSŁÓW
Z SĘDZIAMI \3



PRZEDSZKOLE
ZOSTAŁO ZAMKNIĘTE \6



PŁOMIEŃ
BRATERSTWA \8



NADAL WIDZE
OPUSZCZONE POLA \10



DZIŚ SPORT
NA STR. 16-19

ISSN 0137-9127



3 4

WIOLETA I PAWEŁ NA CZELE STAWKI

PLEBISCYT \\ Zachęcamy do udziału w naszej akcji „Miss i Mistera Lata 2020”. Uczestnicy mają szansę na to, by ich zdjęcie trafiło na okładkę „Gazety Olsztyńskiej” \\ „Dziennika Elbląskiego”. W rankingu regionalnym prowadzą Wioleta Klońska oraz Paweł Kopiczko. Zgłoś się i ty!

Wioleta pochodzi z Wipsowa koło Olsztyna. Do niedawna mieszkała w Wielkopolsce, ale teraz wróciła w swoje rodzinne strony. Na co dzień zajmuje się swoim 7-letnim synem Kamilem. Uwielbia bawić się nad jeziorem: łapać ryby, pływać i spacerować. Jak sama o sobie mówi, jest bardzo towarzyska i lubi spędzać czas w towarzystwie znajomych i rodziny. Jej największą pasją są podróże.

— Lubię podróżować. Niedawno byliśmy nad polskim morzem i byłam zachwycona. Chciałabym pojechać tam jeszcze raz. Morze jest przepiękne! Bardzo chciałabym też wyjechać gdzieś daleko, podróżować. Niestety teraz, przez pandemię koronawirusa jesteśmy ograniczeni i zwyczajnie się boimy — mówi Wioleta.

Do udziału w naszym plebiscycie namówiła ją bratowa. — To wyszło bardzo spontanicznie. Moja bratowa powiedziała, że bym się zgłosiła. Akurat wróciliśmy z wakacji nad morzem i miałam fajne zdjęcie, więc wysłałam. To jest mój debiut — opowiada.

A co na to jej synek? — Bardzo mi kibicuje. Powiedział, że mama jest i tak najpiękniejsza i na pewno wygra — śmieje się.

Paweł pochodzi z Olecka. To żywiołowy i pełen pasji



Fot. arch. prywatne

Wioleta Klońska



Paweł Kopiczko

DJ oraz prezenter radiowy. — Z kolegą, który jest takim samym muzycznym zapaleńcem jak ja, założyliśmy własne radio internetowe. Staraliśmy się w nim doładować naszych słuchaczy bombą pełną pozytywnej energii i świeżości poprzez odpowiednio skondensowaną muzyczną bazę, jak również bardzo ciekawie prowadzone audycje z gośćmi — opowiada.

Czym jeszcze interesuje się kandydat na Mistera? — Przede wszystkim muzyką, a w szczególności śpiewem. Gram również w orkiestrze dętej. Oprócz tego pasjonuję się grą w siatkówkę. Nigdy mi się to

nie nudzi. Oprócz muzyki, siatkówki i innych aktywności sportowych typu bieganie czy jazda rowerem, pasją, którą zawdzięcza mojej babci, jest rozwiązywanie krzyżówek — mówi Paweł.

Marzenia na przyszłość? — Spełnieniem moich marzeń byłoby występowanie na wielkiej scenie muzycznej, dla szerokiej publiczności. Spełnianie się na scenie muzycznej, po prostu — twierdzi.

Paweł interesują także programy rozrywkowe typu talent show. — Na przestrzeni ostatnich lat miałem okazję wystąpić w piątej i siódmej edycji programu Must Be The

Music. Tylko muzyka, oraz w programie Mam Talent. Uważam, że tego typu programy są bardzo pomocne w otwarcu się na siebie i na szerszą publiczność. Żeby poczuć swoją wartość i sens w tym, co się robi — podkreśla.

Dlaczego się zgłosił do plebiscytu? — Jest to mój debiut. Zgłosiłem się spontanicznie. Chciałem po prostu z ciekawości sprawdzić siebie i swoje możliwości. Spróbować dobrej zabawy w czystej postaci. Wsparciem służy mi rodzina, przyjaciele i najbliższe grono znajomych — dodaje.

MILENA SIEMIĄTKOWSKA
m.siemiatkowska@gazetaolsztynska.pl

TOP 5 — RANKING REGIONALNY MISS LATA 2020

- 1. Wioleta Klońska**
SMS o treści **go.ms.5** na numer 7248
- 2. Ilona Jankowska**
SMS o treści **gd.ms.16** na numer 7248
- 3. Justyna Erynkfajt**
SMS o treści **gn.ms.4** na numer 7248
- 4. Asia Gierwatowska**
SMS o treści **gd.ms.14** na numer 7248
- 5. Kinga Kujawska**
SMS o treści **gn.ms.8** na numer 7248

MISTER LATA 2020:

- 1. Paweł Kopiczko**
SMS o treści **gso.mr.1** na numer 7248
 - 2. Dawid Kalinowski**
SMS o treści **go.mr.2** na numer 7248
 - 3. Mateusz Patkowski**
SMS o treści **gn.mr.1** na numer 7248
 - 4. Cezary Turowski**
SMS o treści **go.mr.3** na numer 7248
 - 5. Daniel Piskunowicz**
SMS o treści **go.mr.1** na numer 7248
- stan na 14.08.2020, koszt wysłania jednego SMS to 2,46 zł z VAT.

Zgłoszenia, które przyjmujemy do 21 sierpnia do godziny 14, prześlij drogą elektroniczną na adres właściwy dla twojego powiatu:

powiat bartoszycki: bartoszyce@gazetaolsztynska.pl
powiat braniewski: braniewo@gazetaolsztynska.pl
powiat działdowski: dzialdowo@gazetaolsztynska.pl
powiat etcki: elk@gazetaolsztynska.pl
powiat giżycki: gizycko@gazetaolsztynska.pl
powiat gołdapski: goldap@gazetaolsztynska.pl
powiat iławski: ilawa@gazetaolsztynska.pl
powiat kętrzyński: ketrzyn@gazetaolsztynska.pl
powiat lidzbarski: lidzbarkw@gazetaolsztynska.pl
powiat mrągowski: mragowo@gazetaolsztynska.pl
powiat nidzicki: nidzica@gazetaolsztynska.pl
powiat nowomiejski: nowemiaso@gazetaolsztynska.pl
powiat olecki: olecko@gazetaolsztynska.pl
powiat ostródzki: ostroda@gazetaolsztynska.pl
powiat piski: pisz@gazetaolsztynska.pl
powiat szczycieński: szczytno@gazetaolsztynska.pl
powiat węgorzewski: wegorzewo@gazetaolsztynska.pl
powiat olsztyński i Olsztyn: redakcja@gazetaolsztynska.pl
powiat elbląski i Elbląg: gazeta@dziennikelblaski.pl

Prawidłowe zgłoszenie powinno zawierać:

- zgodę kandydatki/kandydata na wykorzystanie przez organizatora wizerunku na potrzeby plebiscytu oraz akceptację postanowień regulaminu: „Mam ukończone 18 lat i wyrażam zgodę na publikację wizerunku i akceptuję postanowienia regulaminu”.
 - dane kandydatki/kandydata: imię, nazwisko, adres, datę urodzenia, numer telefonu,
 - fotografię nienaruszającą obowiązującego prawa i norm społeczno-moralnych, której rozmiar nie przekracza 5 MB
- W temacie e-maila należy wpisać: lato 2020.
Regulamin na stronie: **www.gazetaolsztynska.pl**



Ilona Jankowska



Justyna Erynkfajt



Dawid Kalinowski



Mateusz Patkowski

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Monika Nowakowska
Bartosz Orliński

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



POWIĄZALI POSŁÓW Z SĘDZIAMI

SEJM W ekspresowym tempie posłowie przyjęli ustawę zakładającą znaczne podwyżki dla parlamentarzystów i najważniejszych urzędników w państwie. Pensję ma dostawać też Pierwsza Dama. Przy okazji Sejm podwyższył też subwencje dla partii.

Posłowie pokazali, że jak chcą, to potrafią szybko i bez kłótni przeforsować ustawę. Tak było w ubiegły piątek, tyle że też trudno się dziwić tej wyjątkowej sprawności Sejmu i zgodności posłów, bo rzecz szła o podwyżki dla parlamentarzystów i osób piastujących najważniejsze stanowiska państwowe.

Sprawa podwyżek nieoczekiwanie znalazła się w porządku piątkowych obrad Sejmu, czym byli zaskoczeni nawet niektórzy posłowie. W czwartek wieczorem projekt jednogłośnie (za byli więc także posłowie opozycji) poparła sejmowa komisja regulaminowa, a chwilę później pojawił się na sejmowych stronach.

W uzasadnieniu ustawy można przeczytać, że głównym celem nowelizacji jest podjęcie próby urealnienia wynagrodzeń wypłacanych osobom pełniącym funkcje publiczne, które na skutek braku wzrostu wynagrodzeń przez ostatnie lata, a nawet ich obniżenia o 20 proc. (co miało miejsce w 2018 r. w stosunku do posłów, senatorów i grupy pracowników samorządowych), pozostały na niskim poziomie wynagradzania, nieadekwatnym do wzrostu przeciętnego czy minimalnego wynagrodzenia w tym samym okresie.

W piątek ustawa jak burza przeszła przez Sejm. Była zgodność, nie było blokowania mównicy. Na palcach dwóch rąk można było policzyć przeciwników tego pomysłu. Wśród 33 posłów opozycji, którzy byli przeciw, nie było żadnego z Warmii i Mazur.

— Wygląda na to, że wróciło #KorytoPlus. Błyskawiczne przejście do drugiego czytania i za moment pewnie uchwalenie. Kukiz'15 jest zdecydowanie przeciw podwyżkom dla posłów i zwiększeniu partyjnych subwencji w szczycie kryzysu gospodarczego — napisał na Twitterze Paweł Kukiz.

Ustawa w sposób zasadniczy zmienia zasady ustalania pensji ministrów, prezydenta czy premiera. Do tej pory ich zarobki były określane w oparciu o kwotę bazową, którą ustala się co roku w ustawie budżetowej na dany rok kalendarzowy. Teraz ich wynagrodzenia będą powiązane z podstawowym wynagrodzeniem sędziego



PRAWIE WSZYSCY POSŁOWIE Z NASZEGO REGIONU GŁOSOWALI ZA PODWYŻKAMI. OD GŁOSU WSTRZYMALI SIĘ POSŁOWIE WOJCIECH MAKSYMOWICZ I MICHAŁ WYPIJ. NIEOBECNA NA GŁOSOWANIU BYŁA POSŁANKA MONIKA FALEJ (LEWICA).

Sądu Najwyższego. Dziś sędzia SN zarabia około 19 986 zł brutto i politycy zarobią odpowiednią kwotę tego związaną z przydzielonym im współczynnikiem, np. poseł lub senator będzie mógł zarobić 0,63 pensji podstawowej sędziego Sądu Najwyższego.

I tak po podwyżce zarobki brutto polityków wyniosą: prezydent — 25 981 zł, marszałkowie Sejmu i Senatu — 21 984 zł, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu — 17 987 zł, premier — 21 984 zł, ministrowie — 17 987 zł, wiceministrowie — 16 988 zł, wojewodowie — 14 989 zł, wicewojewodowie — 12 990 zł, poseł lub senator — 12 600 zł. Teraz więcej zarobią też samorządowcy. Zgodnie z ustawą, marszałkowi województwa, wicemarszałkowi oraz pozostałym członkom zarządu województwa przysługiwać będzie wynagrodzenie w wysokości nie większej niż 0,75-krotność wynagrodzenia sędziego SN określonego wstawie podstawowej. A więc będzie to maksymalnie prawie 15 tys. złotych. Dziś marszałek

województwa Gustaw Marek Brzezina zarabia 11,5 tys. zł, a wicemarszałkowie i członkowie zarządu ok. 11 tys. zł.

Wójtowi (burmistrzowi, prezydentowi miasta) przysługiwać będzie wynagrodzenie w wysokości nie większej niż 0,70-krotność wynagrodzenia sędziego SN. A więc maksymalnie — 13 990 zł. Dziś prezydenci Elbląga i Olsztyna zarabiają 10 940 zł.

Z kolei staroście, wicestaroście oraz pozostali członkowie zarządu powiatu przysługiwać będzie wynagrodzenie w wysokości nie większej niż 0,58-krotność wynagrodzenia sędziego SN, czyli prawie 11,6 tys. zł.

Posłowie zadbali nie tylko o swoją kieszeń, ale i partii politycznych. W Polsce partii przysługuje subwencja z budżetu, jeśli w wyborach do Sejmu uzyska 3 proc. głosów w skali kraju. Podobnie jest w przypadku koalicji, tyle że tu próg dla komitetu koalicyjnego wynosi 6 proc. głosów. Przyjęta przez posłów ustawa zakłada znaczną wzrost subwencji dla partii, a im więcej zdobytych głosów w wyborach, tym większy zastrzyk pieniędzy.

I TAK PARTIE MAJĄ OTRZYMAĆ: PIS — 34,9 MLN ZŁ (DO TEJ PORY 23,3 MLN ZŁ)
KO — 29,8 MLN ZŁ (19,9),
LEWICA — 17,1 MLN ZŁ (11,4),
PSL — 12,4 MLN ZŁ (8,3),
KONFEDERACJA — 10,2 MLN ZŁ (6,8).

Po raz pierwszy w historii Polki pensję ma otrzymywać też Pierwsza Dama. Ma dostawać wynagrodzenie miesięczne odpowiadające 0,9-krotności wynagrodzenia sędziego SN, czyli 17 987,46 zł, a więc tyle co minister. W uzasadnieniu napisano, że małżonka prezydenta RP nie jest osobą zajmującą kierownicze stanowisko państwowe, to jednak realizuje, jak dotąd nieodpłatnie, ważne zadania o charakterze reprezentacyjnym i wspomagającym Prezydenta RP, także kosztem własnej kariery zawodowej i czasu prywatnego. Zatem w pełni uzasadnione jest przyznanie

jej z tego tytułu odpowiednie wynagrodzenia.

Ostro pójść w górę pensje parlamentarzystów. Poseł lub senator będzie mógł zarobić 0,63 pensji podstawowej sędziego Sądu Najwyższego, a więc prawie 12,6 tys. zł brutto. Obecnie jest to nieco ponad 8 tys. zł. Trzeba pamiętać, że poseł dostaje też diety, około 2,5 tys. złotych miesięcznie.

Podwyżki dla VIP-ów zbiegły się akurat z informacją GUS, który podał, że polska gospodarka znalazła się w recesji. W II kwartale skurczyła się o prawie 9 proc., w stosunku do II kwartału ubiegłego roku. W czerwcu stopa bezrobocia wzrosła do 6,1 proc., a bez pracy było 1 mln 27 tys. Polaków, to o 15,4 tys. więcej niż w maju. Dlatego ekonomiści twierdzą, że to kiepski czas na podwyżki dla władzy.

— Kiedyś szło się do polityki, by służyć społeczeństwu, dziś idzie się tam, żeby się dorobić i politycy przede wszystkim dbają o swoje interesy — mówi dr Waldemar Kozłowski, ekonomista w UWM. — W obecnej sytuacji, kiedy nadchodzi druga fala pandemii i przyjdzie kryzys, to decyzja o podwyżce sobie pensji, to jest po prostu strzał w kolano. Najwyraźniej politycy chcą zdążyć przed tym kryzysem, stąd ten pośpiech.

WYCZUCIA CZASU „POGRATULOWAŁ” TEŻ POSŁOM DONALD TUSK. — PERFECT TIMING DAY: PRYZNAĆ WIELKIE PODWYŻKI PREZYDENTOWI, RZĄDOWI I PARLAMENTOWI W ROCZNICĘ STRAJKU 1980, W CZASIE REWOLUCJI U NAJBLIŻSZEGO SĄSIADA, W SZCZECIE PANDEMII, KIEDY ZACZYNA SIĘ GŁĘBOKA RECESJA — SKOMENTOWAŁ DECYZJĘ SEJMU NA TWITTERZE.

Zapytaliśmy posłów z Warmii i Mazurach, czy to odpowiedni moment na podwyżki i jak zwykle są rozmowni, tak tym razem byli oszczędni w słowach.



Wojciech Kossakowski, poseł PiS

— Przede wszystkim to jest odpowiedź na ciągłe utyskiwanie samorządowców, którym zostały obniżone pensje i prosili, żeby to zmienić. Podnieśliśmy im więc płace, ale też uregulowaliśmy sprawę pensji dla Pierwszej Damy. To kompleksowa zmiana, bo też były głosy posłów, że pensje parlamentarzystów zostały naprawdę bardzo obniżone i stąd te zmiany.



Janusz Cichoń, poseł KO

— Nigdy nie jest dobry czas na podwyżki dla władzy. Z tego co kojarzę, to podwyżek nie było od kilkunastu lat, a wręcz przeciwnie 3 lata temu była obniżka uposażenia. Nigdy nie byłem paperny. Nie dla pieniędzy poszedłem do polityki, ale rozumiem sporą część posłów, dla których jest to problem.



Michał Wypij, poseł Porozumienia

— Zawsze jest najtrudniej mówić o podwyżce dla samego siebie. Nic nie wiedziałem o tym projekcie. Jestem zaskoczony. Jednak od dawna mówiło się o ustanowieniu pensji dla Pierwszej Damy, bo jest wyjątkowa z aktywności zawodowej, jak też o tym, że jeśli chcemy mieć specjalistów w rządzie, to należało by podnieść im wynagrodzenia.



Zbigniew Ziejewski, poseł PSL

— To nie jest propozycja PSL, tego punktu nie było wcześniej w porządku obrad. Jest to podwyżka nie tylko dla parlamentarzystów, ale całej administracji państwowej, jak też dla wójtów, burmistrzów którym zmniejszono wcześniej pensje. Porównując pensje posłów do pensji europarlamentarzystów czy posłów w innych krajach, to jesteśmy na końcu.

ANDRZEJ MIELNICKI

a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

MOIM ZDANIEM

Po polskim internecie przeleżała się fala oburzenia na decyzję posłów. To smutne, bo pokazuje, że nadal w naszych głowach tkwi „lepperizm”. Bo ja drodzy państwo bardzo bym chciał, żeby reprezentującego mnie posła stać było na dobre auto i przyzwyczajony dom. Choć jeszcze bardziej bym wolał, żeby posłami i senatorami zostawali spełnieni już biznesmeni. Ale do rzeczy. W 2003 roku poseł zarabiał nieco ponad 5 średnich krajowych. W 2017 już tylko niespełna 3. W czerwcu 2020 roku średnia pensja krajowa wynosiła 5286. Zatem biorąc wskaźnik z 2003 roku parlamentarzyści powinni zarabiać dzisiaj 25 tys., ten z 2017 — 15 tys. Nasze pensje stale wzrastają, pensje posłów czy samorządowców nie tylko stanęły, ale w 2018 roku obcięto je o 20%. Od 2003 roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej wzrosło z 2201 zł. do ponad 5 tys. w 2020 roku. W tym czasie zarobki posłów i senatorów spadły z 11 225 do 10 022 zł. W żaden sposób nie szokują mnie też inne podwyżki. Bardziej szokuje mnie to, że ktoś może uważać, że 25 tys. miesięcznie dla Prezydenta RP to dużo. Ja uważam, że to mało. Jeżeli już coś mi się nie podoba, to przywiązanie tych uposażeń do zarobków sędziów SN. Wolałby, żeby powiązano je z wielokrotnością przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej lub z płacą minimalną. **IGOR HRYWNA**

OJCZYZNA JEST JAK MATKA

TRADYCJA Żołnierska służba Ojczyźnie jest jedną z najtrudniejszych. Jest to jednak ogromny zaszczyt. Życzę satysfakcji w pracy i służbie — powiedział wojewoda Artur Chojecki podczas tegorocznych wojewódzkich obchodów Święta Wojska Polskiego.

Tegoroczne wojewódzkie obchody Święta Wojska Polskiego oraz setnej rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami w 1920 roku ze względu na ciągle obowiązujące ograniczenia związane z koronawirusem miały dużo skromniejszy charakter niż te z poprzednich lat. Nie było defilady i przemarszu ulicami Olsztyna. Nie zabrakło jednak wzruszających momentów.

Jeszcze przed rozpoczęciem oficjalnych uroczystości na olsztyńskim Placu Konsulatu Polskiego z okazji 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej została odsłonięta pamiątkowa tablica z orłem z 1920 roku.

Data tej bitwa nazywanej też Cudem nad Wisłą jest też oficjalnym dniem Wojska Polskiego, a 15 sierpnia jest zarówno świętem państwowym, jak kościelnym w Kościele Katolickim, który tego dnia obchodzi święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Oficjalne wojewódzkie obchody święta Wojska Polskiego rozpoczęła msza święta w Bazylice Konkatedralnej Świętego Jakuba w Olsztynie. Był na niej obecny poczet sztandarowy 16. Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej. Mszę celebrował i przewodniczył jej ksiądz arcybiskup metropolita warmiński Józef Górczyński.



— Święto Wojska Polskiego wpisuje się w wielowiekową tradycję chwały polskiego oręża — podkreślił wojewoda Artur Chojecki

Ksiądz arcybiskup we wzruszającej homilii mówił o miłości, ze szczególnym uwzględnieniem miłości ojczyzny. Arcybiskup Józef Górczyński nawiązał też do obchodzonego w przeddzień rocznicy Bitwy Warszawskiej wspomnienia wielkiego świętego, którym jest Maksymilian Kolbe. Oddał on swoje życie za innego współwięźnia w obozie koncentracyjnym, przyjmując na siebie śmierć głodową. I właśnie przykład tego świętego ksiądz arcybiskup przedstawił, jako wzór ofiarności samego Chrystusa.

— Chrystus przyszedł na świat przekonać ludzi o tym, jak bardzo Bóg umiłował Świat, a jego przesłanie „trwajcie w miłości” jest niezwykle aktualne. To wspólny mianownik wszystkich prawd, postaw, nauk jakie znajdziemy w Ewangelii. Nasi przodkowie, kiedy podejmowali bój o dobro wspólne, kiedy stanowili struktury państwa, ojczyznę zawsze traktowali jak matkę — mówił ksiądz arcybiskup Józef Górczyński podczas swojej homilii.

Metropolita warmiński w mocnych słowach podkreślił też, że upadek Rzeczypospolitej i rozbiory wynikły z braku miłości do ojczyzny. Odnosił również tę zasadę do każdego dnia, również dzisiejszego, wskazując na potrzebę działania wynikającego właśnie z miłości do ojczyzny. Ksiądz arcybiskup zwrócił się też do żołnierzy zebranych wraz z pocztą sztandarową w konkatedrze. Mówił o nich, jako tych, którzy właśnie z miłości do ojczyzny są gotowi oddać za nią

własne życie wzorem uczestników Bitwy Warszawskiej.

Wprost z konkatedry uczestnicy uroczystości upamiętniających Bitwę Warszawską udali się na Plac Solidarności. Złożenie wieńców poprzedziły oficjalne wystąpienia. Gospodarz uroczystości wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki podkreślił, że Święto Wojska Polskiego wpisuje się w wielowiekową tradycję chwały polskiego oręża.

— UPAMIĘTNIA WIELKIE ZWYCIĘSKIE BITWY, A TAKŻE TRAGICZNE POWSTANIA, TEŻ WAŻNE W NASZEJ HISTORII. W BITWIE WARSZAWSKIEJ NASI ŻOŁNIERZE ODPARLI WOJSKA BOLSZEWICKIE I OBRONILI POLAKÓW ORAZ INNE NARODY OD SZERZĄCEJ SIĘ IDEOLOGII BOLSZEWICKIEJ — MÓWIŁ WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI ARTUR CHOJECKI W SWOIM WYSTĄPIENIU NA PLACU SOLIDARNOŚCI.

Wojewoda nawiązał też w swoim wystąpieniu do chwili obecnej i bieżących sporów

ideologicznych w Polsce. — Teraz też jesteśmy świadkami inwazji obcych ideologii — powiedział.

15 sierpnia to także Święto Wojska Polskiego. Nie mogło więc zabraknąć w wystąpieniach oficjalnych przedstawicieli władz państwowych i samorządowych życzeń składanych żołnierzom. — Żołnierska służba Ojczyźnie jest jedną z najtrudniejszych, jest to jednak ogromny zaszczyt. Życzę satysfakcji w pracy i służbie — podkreślił wojewoda Artur Chojecki.

— Wojsko w Polsce cieszy się zasłużeniem uznaniem, szacunkiem i sympatią. Serdecznie dziękuję za wytrwałą i trudną służbę — mówił marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Gustaw Marek Brzezina. — Dziękuję za zapewnienie bezpieczeństwa nam wszystkim składam najserdeczniejsze życzenia — stwierdził wiceprezydent Olsztyna Ryszard Kuć.

Na koniec uroczystości wieńce pod pomnikiem złożyły liczne delegacje. Kolejka delegacji składających wieńce i chcących uczcić zarówno rocznicę zwycięskiej bitwy 1920 roku, jak i samo Święto Wojska Polskiego była tak długa, że niektóre z delegacji musiały czekać kilkadziesiąt minut na swoją kolej.

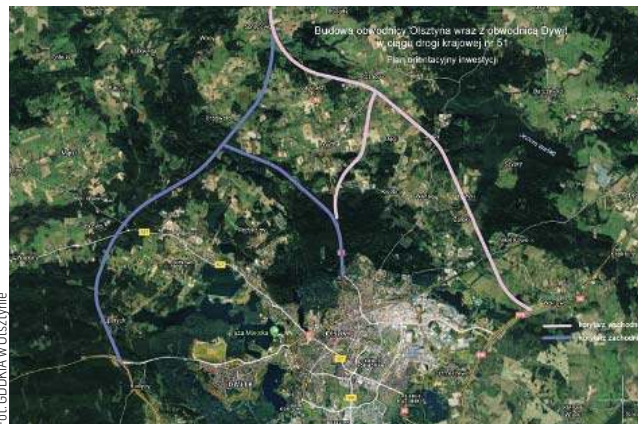
STANISŁAW KRYSIŃSKI

s.krysincki@gazetaolsztynska.pl

DROGOWCY ZROBILI DRUGIE PODEJŚCIE DO OBWODNICY

Drogowcy liczą, że tym razem uda się wyłonić wykonawcę północnej obwodnicy Olsztyna. W pierwszym przetargu nie złożono żadnej oferty.

Dla nikogo nie jest chyba tajemnicą, że północna obwodnica Olsztyna jest jedną z najważniejszych inwestycji. Na pierwszy ogień idzie wykonanie studium korytarzowego oraz studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego dla północnej obwodnicy Olsztyna i obwodnicy Dywit. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła właśnie drugi przetarg, bo do pierwszego nikt się nie zgłosił. — Studium korytarzowe określi lokalizację pasa (korytarza) terenu pod obie obwodnice, uwzględniając uwarunkowania środowiskowe, terenowe i społeczne.



W przypadku północnej obwodnicy Olsztyna rozważane są dwa korytarze przebiegu

trasy – po wschodniej jak i zachodniej stronie Olsztyna — tłumaczy Katarzyna Koz-

łowska z GDDKiA w Olsztynie. — Wszystkie warianty zlokalizowane zarówno w korytarzu zachodnim, jak i wschodnim miasta, rozpoczynają się będą na końcu obwodnicy Spręcowa (DK 51). Precyzyjne ustalenie końca nowego przebiegu trasy będzie przedmiotem prac projektowych, jednakże w korytarzu zachodnim powinien on być zlokalizowany na odcinku pomiędzy km około 129+327 drogi krajowej nr 16, a rondem Olsztyn Zachód (początek obwodnicy południowej Olsztyna) — dodaje.

W korytarzu wschodnim koniec obwodnicy powinien być zlokalizowany na odcinku od

projektowanego na S-16 węzła Wójtowo do projektowanego węzła Łęgajny. W każdym korytarzu, dla każdego z wariantów przebiegu obwodnicy w ciągu DK 51 analizie poddane zostaną po dwa potencjalne warianty przebiegu obwodnicy Dywit (od węzła drogowego na projektowanej obwodnicy Olsztyna do granicy administracyjnej Olsztyna) wraz z nowym odcinkiem drogi od granicy administracyjnej miasta do skrzyżowania z ul. Sybiraków w Olsztynie (około 3 km).

— Po wytypowaniu korytarza obwodnicy, zadaniem wykonawcy będzie opracowanie studium techniczno-eko-

nomiczno-środowiskowego oraz materiałów do wniosku o wydanie decyzji środowiskowej — informuje Katarzyna Kozłowska. — Na etapie STEŚ wykonawca dokona analizy co najmniej trzech wariantów układu drogowego składającego się z obwodnicy Olsztyna, obwodnicy Dywit i odcinka od granicy administracyjnej Olsztyna do skrzyżowania z ul. Sybiraków, w korytarzu wybranym na etapie Studium Korytarzowego — dodaje.

Koszt budowy obwodnicy dzisiaj jest szacowany na około 980 mln złotych. Powinna powstać do 2030 roku.

Paweł Jaszczanin

WYPRAWKA Z DEZYNFEKCJĄ

TEGOROCZNI
PIERWSZOKLASIŚCI
WE WRZEŚNIU
ZASIADĄ
W SZKOLNEJ
ŁAWCE. ZAMIAST
SWOBODNIE
BAWIĆ SIĘ
PODCZAS PRZERW,
BĘDĄ PILNOWAĆ
DEZYNFEKCJI
RĄK I DYSTANSU
SPOŁECZNEGO.
RODZICE NIE TAK
SOBIE WYOBRAŻALI
POCZĄTEK
EDUKACJI
SWOICH DZIECI.

Olga Prawdzik z Olsztyna ma już spakowany plecak. A w nim kosmetyczkę. Jest w niej szczoteczka do zębów, pasta, chusteczki i płyn do dezynfekcji rąk. Olga wie, że bez płynu ani rusz. We wrześniu po raz pierwszy zasiądzie w szkolnej ławce. — Przynajmniej mam taką nadzieję — mówi jej mama, Agata Prawdzik. — Nie wyobrażam sobie, żeby dzieci, które dopiero zaczynają przygodę ze szkołą, nie miały tradycyjnych lekcji. Przecież muszą nauczyć się pisać, czytać, liczyć. Bardzo ważny jest też rozwój społeczny. Dzieci muszą poznać zasady, dyscyplinę. Inaczej jest w szkole, a inaczej w domu.

PODEKSCYTOWANIE I STRACH

Strach przed koronawirusem? Pani Agata stara się odierać złe myśli od siebie. — Mam nadzieję, że dzieci są bardziej odporne na tego wirusa. Martwi mnie natomiast zabawa na świetlicy. Jak to będzie? Czy dzieci będą mogły się wspólnie bawić, jak dla nich zostanie zorganizowana świetlicowa przestrzeń — zastanawia się.

Mówi, że towarzyszy jej podekscytowanie związane z nowym etapem w życiu jej

córki, ale też niepewność. — Zadam sobie pytania, co będzie, jeśli nauczyciel będzie miał podejrzenie koronawirusa. Jak będę pracować, jeśli jednak zamkną szkoły? Nie wyobrażam sobie pracować zdalnie i jednocześnie uczyć córkę — mówi mama siedmioletki.

Pięć lat temu też czuła lęk. Wtedy jej syn Bartek szedł do szkoły w wieku 6 lat, bo taki był obowiązek. — Ale poradził sobie świetnie. Mam nadzieję, że w przypadku Olgi też będzie wszystko dobrze — opowiada.

Olga już wie, że często trzeba myć ręce. — A na lekcji nie rozmawiać i być cicho — mówi z rozbijającą szczerością. — W sklepie noszę maseczkę, to i w szkole bym mogła. Chcę iść do szkoły, żeby się nauczyć matematyki. Może będzie tam plac zabaw? I z dumą prezentuje zeszyty, piórniki, bidon, ołówki.

Wyprowadki szkolnej nie ma jeszcze 7-letni Mateusz z Olsztyna. Jego mama z zakupami czeka do ostatniej chwili. — Na razie żyjemy wakacjami — mówi jego mama, Monika Kalińska z Olsztyna. Gdyby nie ta sytuacja z koronawirusem, pewnie poszłabym na jakieś zakupy. Może syn miałby już plecak? A tak, to nam się nie spieszy.

Mateusz wie, że we wrześniu zasiądzie w ławce szkolnej. — Opowiada o tym na placu zabaw, jest świadomy tego, co go czeka — mówi pani Monika. — Tak samo, jak wie, że trzeba często myć ręce. To pierwsza czynność jaką wykonuje po przyjściu do domu. Ma też żel do dezynfekcji rąk.

Pani Monika podkreśla, że nie ma pretensji do świata, że tegoroczny wrzesień nie będzie wyglądał tak, jak powinien. — Widocznie tak miało być — kwituje.

Z OPIEKUNEM CZY BEZ?

A jak szkoły przygotowują się na powitanie pierwszych klas? W Szkole Podstawowej nr 5 w Olsztynie zrezygnowano z uroczystego apelu szkolnego. Zostanie utworzony specjalny harmonogram według którego dzieci będą celebrować kolejny etap w swoim życiu.

W środowisku rodziców coraz częściej słyszy się głosy, że nie będą podziwiać w tym uroczystym dniu. Że dzieci



Anna Górka, psycholog: Spokojny dorosły, to spokojne dziecko

trzeba będzie zostawić przed szkołą i przekazać w ręce nauczycielki. Andrzej Tymiecki, dyrektor olsztyńskiej SP 5 stanowczo zaprzecza tym informacjom. — Jak najbardziej, rodzice będą mogli wejść z dzieckiem i wspólnie obejrzeć salę i inne pomieszczenia — mówi. — Oczywiście wszystko odbędzie się w reżimie sanitarnym. W tym roku, w naszej szkole, tak jak zapewne i w innych, nie odbyły się dni otwarte. Zwykle takie dni organizuje się wiosną. Teraz pandemia wszystko popsuła. Dlatego dzieci razem z rodzicami obejrzą szkołę. Zachowane muszą zostać wszelkie środki ostrożności.

O tym, jak należy poruszać się po szkole, informuje Główny Inspektorat Sanitarny. Główną wytyczną jest bezwzględne przestrzeganie podstawowych zasad higieny: częste mycie rąk, ochrona podczas kichania i kaszlu, unikanie dotykania oczu, nosa i ust, obowiązkowe zakrywanie ust i nosa przez osoby trzecie przychodzące do szkoły lub placówki, regularne czyszczenie pomieszczeń. Uczniowie w klasach nie będą musieli nosić maseczek. W miarę możliwości zaleca się taką organizację pracy i jej koordynację, która umożliwi zachowanie dystansu między osobami przebywającymi na terenie szkoły.

— Śledzimy z uwagą wydawnictwa, które dzieją się w kraju, wytyczne GIS i to, co prze-

kazuje nam MEN. Reagujemy na wszystko. Ale liczymy się z tym, że to, co zaplanowaliśmy dzisiaj, może jutro już nie być aktualne. Wystarczy, że zmieni się kolor strefy, w której znajduje się nasza szkoła — mówi Małgorzata Siergiej, wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 13 w Olsztynie. Szkoła robi wszystko, żeby pierwszoklasiści, mimo trudnej sytuacji wywołanej pandemią, mogli czuć się komfortowo i bezpiecznie. — Zależy nam bardzo, żeby uczniowie klas pierwszych zasiedli w ławkach, żeby poczuły atmosferę szkoły. Podczas zakończenia roku szkolnego rodzice nie towarzyszyli uczniom. Nie wiemy, jak będzie teraz. Wychowawcy kontaktują się z pierwszoklasistami wirtualnie i w taki sposób dzieci ich poznają. Mam nadzieję, że we wrześniu uczniowie spotkają się z nimi w klasach — mówi Małgorzata Siergiej.

MAMY DODATKOWĄ LEKCJĘ

Rozpoczęcie szkoły zawsze wiąże się ze stresem. W tym roku ten stres może być podwójny, bo dzieci zaczynają edukację w cieniu pandemii. Jak wspomóc dziecko w tym ważnym dniu?

O odpowiedź poprosiliśmy Annę Górską, psycholog z Olsztyna i mamę pierwszoklasistki. — Wierzę w teorię koregulacji, mówiącą o tym, że napięcie dziecka opada, kiedy dorosły jest spokojny,

wyregulowany. Amy, dorośli, chyba sami nie do końca wiemy, jak się sobą zaopiekować w tym trudnym czasie. Dzieci z pandemią są oswojone od marca. Wiedzą, że w sklepach trzeba założyć maseczkę, że szkoły i przedszkola przez tyle czasu były nieczynne. Uważnie obserwują świat — wyjaśnia.

Jak sobie poradzić, gdy rzeczywiście nie będą mogli towarzyszyć dziecku w tym wyjątkowym dniu? — Myślę, że warto dyskutować z dyrektorem, powołać się na przepisy. Jeśli szkoła nie chce wpuścić rodziców do szkoły, to może chce zapewnić jeszcze większe bezpieczeństwo? Pamiętajmy, że każdego dnia coś się zmienia, więc sami musimy spróbować być bardziej elastyczni. Jeśli rodziców nie wpuszczą na salę, przeżyjemy ten wyjątkowy dzień wspólnie z dzieckiem przed ceremonią i po niej — mówi Anna Górka i przyznaje, że sama obawiała się, że jej córka nie zasiądzie w ogóle w ławce szkolnej. — W lipcu przeżyłam coś na kształt żałoby — wspomina. — Ostatnio przeżywamy dużą ilość strat naszych wyobrażeń. To dla nas dodatkowa lekcja.

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA

OD AUTORKI

Koszmar. W tym jednym słowie zawierają się moje uczucia odnośnie rozpoczęcia roku szkolnego. Zupełnie już zapominałam, jak kiedyś cieszyłam się na ten dzień. Miałam z córką wspólnie wybierać przybory szkolne. A teraz boję się ją zabierać nawet do osiedlowej piekarni. Pozostają zakupy przez internet. W ten sposób kupimy plecak, który nie wiadomo, czy się przyda. Może tak, a może nie. Do dziewczęcej sukienki na rozpoczęcie roku szkolnego muszę dobrać odpowiednią maseczkę, która stała się już elementem codziennej garderoby. Sama zaopatrzę się w rękawiczki, tak jak nakazuje Główny Inspektorat Sanitarny. Nie było dni otwartych, nie było wspólnego zwiedzania szkoły, normalnej adaptacji. Zamiast ukochaną pluszową owieczkę, córka weźmie ze sobą płyn do dezynfekcji. Podziwiam jedną z bohaterek tekstu, która mówi, że nie ma pretensji do świata. We mnie, niestety, jest bunt.

Wciąż wierzę, że dzieci pójdą do szkoły, ale nie wiem, jak długo w niej będą. Czy po tygodniu szkół nie zamkną?

Zupełnie nie wyobrażam też sobie tego, że nie mogę towarzyszyć ukochanemu dziecku w tym wyjątkowym dniu. Że zostawiam je pod obcym budynkiem, w obcej sali, z obcą jeszcze panią.

REKLAMA

Największa Hurtownia Odzieży w Olsztynie

Olsztyn, ul. Wyszyńskiego 7
tel. 89-534-63-52

www.gracjaolsztyn.pl



**Z tą reklamą
kupisz bez marży**
• oferta ważna
do 29 sierpnia 2020 r.

Hurtownia
wprowadziła na stałe

sprzedaż detaliczną

Serdecznie zapraszamy

- pon.-czw. 9.00-18.00
- piątek 9.00-19.00
- sobota 9.00-15.00



PRZEDSZKOLE ZOSTAŁO ZAMKNIĘTE

KORONAWIRUS \\ W Elblągu zakażone koronawirusem zostało jedno z dzieci z Przedszkola nr 11. W związku z tym władze miasta podjęły decyzję o tymczasowym zamknięciu placówki. Przedszkole wznowi swoją działalność najwcześniej we wtorek 18 sierpnia.



Jak wyjaśnia Joanna Urbaniak, rzecznik prasowy prezydenta Elbląga, obecnie służby sanitarne prowadzą postępowania epidemiologiczne z dziećmi i ich bliskimi oraz pracownikami przedszkola, którzy mieli kontakt z zarażonym dzieckiem. Również obiekt, w któ-

rym mieści się przedszkole, zostanie poddany gruntownej dezynfekcji. Wszelkie procedury oraz aktualna sytuacja epidemiologiczna w mieście omówione zostały podczas spotkania sztabu zarządzania kryzysowego.

— W czwartek późnym wieczorem otrzymaliśmy infor-

mację o pozytywnym wyniku testu u jednego z dzieci uczęszczających do Przedszkola nr 11 w Elblągu. Od razu wdrożone zostały procedury sanitarne. Placówka, w której przebywało w dwóch grupach po około 12-13 dzieci oraz 10 pracowników, od dziś jest zamknięta. Dziecko, u którego stwierdzo-

no koronawirusa, ostatni raz było w przedszkolu 6 sierpnia. Służby sanitarne prowadzą teraz postępowania epidemiologiczne. Wszystkie dzieci oraz ich bliscy, a także personel przedszkola, którzy mieli bezpośredni kontakt z zarażoną osobą, przejdą testy. Jeżeli ich wyniki będą ujemne to od

wtorku przedszkole będzie mogło wznowić działalność. Będziemy o tym informowali w odrębnym komunikacie — podkreśla Janusz Nowak, pełniący obowiązki prezydenta miasta.

— Wszelkie procedury oraz aktualna sytuacja epidemiologiczna w mieście omówio-

no zostały podczas spotkania sztabu zarządzania kryzysowego. W trakcie spotkania zapadła również decyzja, że dziś wszystkie pomieszczenia przedszkola zostaną zdezynfekowane — dodała Joanna Urbaniak.

KAROLINA KRÓL

k.krol@dziennikelblaski.pl

BUDŻET OBYWATELSKI: ZA NAMI PIERWSZY KROK

Zakończyło się przyjmowanie wniosków do przyszłorocznego budżetu obywatelskiego. Elblążanie złożyli aż 112 wniosków. To o 32 więcej niż w poprzednim roku.

— W tym roku wszystkie terminy w budżecie obywatelskim przesunęły się ze względu na pandemię — poinformował Łukasz Mierzejewski z Biura Prasowego Urzędu Miasta. — Mimo to elblążanie stanęli na wysokości zadania.

Z pewnością przysłużyło się temu uproszczenie wymogów dotyczących zbierania podpisów poparcia. Do złożenia zadania ogólnomiejskiego potrzebne było 5 podpisów, a do pomysłu w danym okręgu wystarczyły tylko 2 podpisy mieszkańców. Wśród 112 wniosków jest 26 pomysłów na zadania ogólnomiejskie i 86 zadań w poszczególnych okręgach.

W tej edycji pula środków na realizację zwycięskich zadań wynosi 3 mln zł — po 500 tys. zł na każdy z pięciu okręgów oraz milion złotych na inicjatywę ogólnomiejską. Dodatkowo w każdym z okręgów zostanie wydzielona kwota po 30 tys. zł na małe projekty. Wartość każdego z nich nie może przekroczyć 10 tys.

— Teraz do pracy przystąpią miejscy urzędnicy — dodaje Łukasz Mierzejewski. — Ich zadaniem będzie ocena wniosków, będą analizowali zasadność wniosku oraz to, czy jego realizacja ma miejsce na gruntach miejskich i czy zadanie mieści się w zabezpieczonej kwocie.

Do 11 września br. zostanie opublikowana lista pozytywnie zaopiniowanych wniosków. Od 14 do 18 września będzie czas na odwołania, ogłoszenie potrwa od 12 do 25 października.

REKLAMA

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323

www.konstal-garaze.pl

157200tr-b-M

BURMISTRZ MIŁAKOWA

informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miłakowie przy ul. Olsztyńskiej 16, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej <https://milakowo.eu> został umieszczony na okres 21 dni, tj. od 17.08.2020 r. do 07.09.2020 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży i dzierżawy.

2718200p1-a-M

Zarząd

BUS-KOMU PKS spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Szczytnie

wpisanej do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem 0000016826, ogłasza, iż Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników BUS-KOMU PKS spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Szczytnie uchwaliło w dniu 8.08.2020 r. obniżenie kapitału zakładowego Spółki o kwotę 181.000,00 zł (z kwoty 186.000,00 zł do kwoty 5.000,00 zł) poprzez dobrowolne umorzenie 362 udziałów nabytych przez Spółkę od jej wspólników w celu umorzenia.

Zarząd wzywa wierzycieli Spółki do wniesienia sprzeciwu w terminie trzech miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia, jeżeli nie zgadzają się na obniżenie.

2674200p1-a-M

OBWIESZCZENIE O II LICYTACJI

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 26 sierpnia 2020 roku o godzinie 12.30 w lokalu znajdującym się pod adresem: URZĄD SKARBOWY, UL. MICKIEWICZA 43, 82-300 ELBLĄG, w pok. 14 celem uregulowania należności na rzecz Skarbu Państwa odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji nieruchomości ruchomości, zajętej w dniu 20.05.2019 r., należącej do: DTKM Spółka z o.o. w likwidacji, ul. Krótka 4, 83-312 Rutki-Kossaki.

Lp.	Wyszczególnienie	Ilość jednostki miary	Wartość szacunkowa	Cena wywoławcza
1	Naczepa ZASŁAW; model D-660/20; 34,00 t; wersja 13.6; rok prod. 2006; nr VIN SUZNBJ20R6Z000557	1 szt.	14 100,00 zł	7 050,00 zł

Zajętą ruchomość można oglądać w dniach 24 i 26 sierpnia 2020 r. pod adresem Nowe Dolno 2, 82-325 Markusy w godzinach 8.00-9.00. Z aktami opinii rzeczoznawcy można zapoznać się w dniach 24 i 26 sierpnia 2020 r. w pokoju 14 Urzędu Skarbowego w Elblągu, ul. Mickiewicza 43, w godzinach 8.00-9.30, telefon kontaktowy 663666010. Jeżeli wartość szacunkowa przedmiotu zajęcia przekracza kwotę 4 500,00 zł, warunkiem przystąpienia do licytacji jest wniesienie do organu egzekucyjnego wadium w wysokości 1/10 kwoty oszacowania. Wpłatę wadium należy dokonać na konto 40101013970025701391200000, z dopiskiem „LICYTACJA 26.08.2020 – naczepa ZASŁAW, r. prod. 2006” lub nie później niż godzinę przed licytacją poborcy skarbowemu prowadzącemu licytację. W przypadku wpłaty wadium na ww. konto zwrot wadium nastąpi w terminie 7 dni na konto wskazane przez uczestnika licytacji.

Informujemy:

- że licytację uważa się za niedosłą do skutku, jeżeli nie weźmie w niej udziału przynajmniej dwóch uczestników,
- że w licytacji nie może uczestniczyć zgodnie z art. 107 § 4 pkt 1-5 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 roku o postępowaniu egzekucyjnym w administracji:
 1. zobowiązany,
 2. poborca skarbowy prowadzący licytację, jego małżonkowie i dzieci,
 3. pracownicy obsługujący organ egzekucyjny, ich małżonkowie i dzieci, a jeżeli w danej miejscowości jest więcej organów egzekucyjnych – także pracownicy tych organów,
 4. osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym,
 5. osoby, które przekazały zajęte ruchomości na rzecz Skarbu Państwa, oraz członkowie ich rodzin określone w pkt 2.
- że obowiązkiem nabywcy ruchomości, wynikającym z udzielenia przybycia, jest natychmiastowe, po udzieleniu mu przybycia, uiszczenie przynajmniej ceny wywołania lub przedłożenie poborcy skarbowemu czeku potwierdzonego, wystawionego na organ egzekucyjny, na kwotę wynoszącą co najmniej cenę wywołania ruchomości. Jeżeli tej ceny nie uiszczył lub nie przedłożył czeku potwierdzonego, traci prawo wynikające z przybycia i nie może uczestniczyć w dalszej licytacji, następnie poborca skarbowy zwraca niezwłocznie licytację tej samej ruchomości, rozpoczynając ją od ceny wywołania.
- że różnica między ceną nabycia a kwotą, na którą wystawiony został czek potwierdzony, lub wpłaconą po udzieleniu przybycia, nabywca ma obowiązek uregulować, pod rygorem utraty prawa wynikającego z przybycia, do godziny 12.00 dnia następnego. W przypadku gdy nabywca w tym terminie nie zapłaci reszty ceny, traci prawo wynikające z przybycia i prawo do zwrotu kwoty uregulowanej w czasie licytacji gotówką lub czekiem potwierdzonym.
- że osoby, które utracą prawo wynikające z przybycia, tracą prawo do zwrotu kwoty wpłaconej tytułem wadium.

Cena zakupu zawiera podatek VAT. Kupujący jest zwolniony z opłat podatku od czynności cywilnoprawnych.

Elbląg, dnia 7 lipca 2020 roku Min.Fin. 3636/D

RODO – klauzule informacyjną dotyczącą przetwarzania danych osobowych znajduje Państwo na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Izby Administracji Skarbowej w Olsztynie www.warminko-mazurskie.kas.gov.pl, w zakładce Organizacja – Ochrona danych osobowych oraz na tablicach informacyjnych w naszych siedzibach.

948200tr-A-P

LEWICOWY KURS SAMOOBRONY

KONFLIKT \\ W olsztyńskim środowisku lewicy panuje nerwowa, ale i bojowa atmosfera. Działacze związani z Olsztyńskim Marszem Równości zorganizowali bowiem kurs samoobrony. W weekend uczyli jak się bronić przed agresją.

Choć zapowiedź kursu samoobrony i zachowania podczas manifestacji brzmi dosyć groźnie, to na sobotni kurs w Parku Kusocińskiego przyszły w większości młode dziewczyny, które nie wyglądały na zabójczą broń lewicy. Podczas, gdy działacze lewicy wytrwale ćwiczyli ciosy, blokady i uderzenia pałką, nad ich głowami latały śmigłowce, których pokaz uświetniał obchody dnia Wojska Polskiego i 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej.

Sobotni kurs był już drugim organizowanym przez Olsztyński Marsz Równości. Inicjatywę rozpoczęto jeszcze przed epidemią koronawirusa, który pokrzyżował plany działań. Zajęcia miały odbywać się cyklicznie, co i tym razem zapowiadają organizatorzy. Zajęcia poprowadził w sobotę nauczyciel sztuk walki z 20-letnim doświadczeniem, a jednocześnie członek partii Lewica Razem, Marcin Gulczyński.

Uczestnicy lewicowej samoobrony organizowanej w Olsztynie zarzekają się, że nie są, ani nie zamierzają być jakąś bojówką. Jednak czuć było fascynację kiedy opowiadali sobie podczas kursu, np. jak używać miotaczy gazu



— Ludzie zaczęli bać się o własne bezpieczeństwo — mówi Marcin Gulczyński

wszystkich typów. Uspakajał jednak wygląd uczestników kursu. Bo były to w większości panie. — Tak wygląda mapa bólu ludzkiego ciała — instruował Marcin Gulczyński, pokazując miejsca, w które uderzając, lub które uciskając można obezwładnić agresora.

Sobotni kurs trwał dwie godziny. W jego trakcie uczestnicy wspominali także swój udział w różnych demonstracjach. Szczególnie tych z ostatnich dni. — Najgor- si są policjanci z Warszawy

— stwierdziła Agata Szerszeniewicz, współorganizatorka Olsztyńskiego Marszu Równości oraz członkini Zarządu Partii Lewica Razem w Olsztynie. — Ci, nasi olsztyńscy są w porządku — oceniła. Co ciekawe uczestników kursu samoobrony w parku Kusocińskiego ochraniało mniej lub bardziej dyskretnie co najmniej 10 policjantów. Zobu stron parku stały policyjne radiowozy, a sam jego teren był pieszo patrolowany przez policjantów.

— CZUJEMY, ŻE DZIŚ, W ZWIĄZKU Z OTWARTYMI ATAKAMI NA OSOBY LGBT+ I ICH SOJUSZNIKÓW, TE ZAJĘCIA SĄ BARDZO POTRZEBNE. WIELE OSÓB NIGDY NIE MIAŁO ŻADNYCH TAKICH KURSÓW, A ZAWSZE WARTO WIEDZIEĆ, CO MOŻEMY ZROBIĆ KIEDY

KTOŚ NAS ATAKUJE ALBO NP. KTOŚ OBOK NAS JEST ATAKOWANY. A ZAWSZE MOŻEMY ZNALEZĆ SIĘ W TAKIEJ SYTUACJI — TWIERDZI AGATA SZERSZENIEWICZ.

Uczestnicy kursu samoobrony LGBT+ z Olsztyna w sobotę nauczyli się podstaw zadawania ciosów przedramieniem i łokciem. Uderzania kolanem w krocze i blokowania takiego uderzenia. Uchylania się od ciosu zadawanego ręką w postawie stojącej, ściągania uderzenia i przejmowania inicjatywy przez zastosowanie uchwytu i dźwigni, a następnie przewrócenie przeciwnika. Aw końcu podstaw poprawnych padów i elementów walki w parterze z próbą zastosowania przewrotki. Dużo radości mieli z prób nauczania się podstaw posługiwania pałką teleskopową.

— Ataki na osoby LGBT zaczęły nasilać się, gdy ta społeczność stała się głównym negatywnym tematem rządu.

• Środową demonstrację „Stop przemocy – solidarnie z LGBT+”, która odbyła się w ławie zakłóciła zamaskowani mężczyźni. Kilka minut po jej rozpoczęciu, na plac gdzie się odbywała wbiegli zamaskowani mężczyźni, którzy wcześniej rzucili petardy hukowe. Dwóch z nich zabrało transparent i parasolkę, przygotowane przez organizatorów zgromadzenia. Policjanci zatrzymali na miejscu dwie osoby.

Ludzie zaczęli bać się o własne bezpieczeństwo. Nie zliczę, ile razy zdarzyła się sytuacja, że podczas marszów równości do uczestników podchodzili duzi, 100-kilowi panowie i zaczęli ich. Na manifestacji, na szczęście nie tej w Olsztynie, ale w Warszawie, zdarzyło się też, że umięśniony facet wszedł w tłum, połamiał dziewczynie flagę i był w stosunku do niej niezwykle agresywny — mówi instruktor sztuk walki Marcin Gulczyński, który prowadził sobotni kurs.

STANISŁAW KRYSIŃSKI

s.krysiński@gazetaolsztynska.pl

NA SYGNALE

Zginęły dwie osoby

Pod Kikunami koło Jezioran w sobotę wieczorem rozbił się samolot. Wrak maszyny odnaleziono dopiero po prawie dwugodzinnych poszukiwaniach. Samolot rozbił się około 21.30 w lesie pomiędzy Żardenkami a Kikunami. Po godzinie 23, w trakcie przeszukiwania części lasu między miejscowościami Kikity oraz Żardenki ratownicy Straży Pożarnej znaleźli

wrak. W wypadku zginęli pilot i pasażerka. Niemał rok temu w Kikitach doszło do podobnego, ale mniej tragicznego w skutkach wypadku. 31 sierpnia 2019 roku rozbiła się tam awionetka. Dwaj mężczyźni, mieszkańcy Warszawy, zostali wtedy ranni.

Tragedia na wodzie

Na jeziorze Talty w Mikołajkach 34-latek, który płynął skutermem wodnym zderzył się z łodzią motorową, którą płynął 38-letni

mężczyzna. W wyniku obrażeń, mimo podjętej akcji ratunkowej, sternik skutera zmarł.

Uderzył skutermem w drzewo

Do nietypowego, ale dramatycznego zdarzenia, doszło w miniony weekend na jeziorze Dadaj koło Boskupca. Ktoś dopuścił 13-letniego chłopca do kierowania skutermem wodnym. — Nastolatek, według wstępnych ustaleń policjantów pracujących na miejscu zdarzenia, uderzył rozpędzonym skutermem w brzeg jeziora. Skuter wraz z nim wyleciał w powietrze na wysokość około 4 metrów i uderzył w drzewo — mówi podkom. Rafał Prokopcuk z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie. Nastolatek został odtransportowany śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Olsztynie.

Skoczył z mostu

Kilkanaście godzin w policyjnej izbie wytrzeźwień spędził 26-letni mieszkaniec ławy, któ-

remu zamarzył się skok z mostu nad Jeziorakiem. — Zostaliśmy poinformowani o skoku do wody z mostu nad Jeziorakiem. Nasi ratownicy wraz z pozostałymi służbami ruszyli w to miejsce, aby przeszukać jezioro oraz linię brzegową — mówi Michał Świniarski z ławskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Jak się okazało, 26-latek po skoku do wody zaczął płynąć w kierunku brzegu i po chwili wyszedł na ląd. Z informacji, które uzyskaliśmy od wędkarzy obecnych na miejscu zdarzenia wynika, że ławianin słysząc policyjne syreny schował się w przybrzeżnych zaroślach. Ostatecznie WOPR-owcom, strażakom oraz policji udało się go odnaleźć. Jak się okazało ławianin wracał z wesela. Zamiast do domu trafił do policyjnej izby wytrzeźwień. Na szczęście nic poważnego mu się nie stało. Głębokość wody pod mostem wynosi ok. 1-1,5 metra.



Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Jana Heichela

Prezesa Warmińsko-Mazurskiej
Izby Rolniczej.

Wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

Gustaw Marek Brzezina
Marszałek
Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

Bernadeta Hordejuk
Przewodnicząca Sejmiku
Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

**Dziękuję Pracownikom Zakładu
Pogrzebowego „Arkadia” w Olsztynie**

za sprawne i profesjonalne zorganizowanie pogrzebu mojego męża
ś. † p. Andrzeja Szostaka

Gorąco polecam usługi Zakładu „Arkadia”.

Renata Szostak

POJEDNANIE ZAMIAST ROZGRZEBYWANIA RAN

KĘTRZYN \\ Już po raz drugi w przeddzień Bitwy Warszawskiej Polacy i Ukraińcy spotkali się na kętrzyńskim cmentarzu przy grobie żołnierza armii Ukraińskiej Republiki Ludowej, który w 1920 roku walczył razem z Polakami przeciwko bolszewikom.

Tego dnia i o tej samej godzinie na kilkudziesięciu cmentarzach w Polsce spotkali się przedstawiciele dwóch narodów. Celem ogólnopolskiej akcji „Płomień Braterstwa”, zainicjowanej przez Związek Harcerstwa Polskiego i ukraińskich skautów, było upamiętnienie sojuszników Polski w wojnie polsko-bolszewickiej oraz uświadomienie Polakom i Ukraińcom, że w naszej historii były wydarzenia, które mogą nas łączyć i inspirować do współpracy i wzajemnego szacunku.

Pochowany w Kętrzynie Andrzej Dmytrenko (1898-1967) był żołnierzem Ukraińskiej Republiki Ludowej, która pod dowództwem Semena Petlury wspierała dowodzoną przez Marszałka Józefa Piłsudskiego polską armię w walce z najeźdźcą ze wschodu.

Uroczystość w Kętrzynie odbyła się dzięki staraniom Komendanta Hufca ZHP harmistrza Stanisława Iwaniuka. — To dobry przyczynek ku wzmacnianiu więzi między naszymi narodami, do niwelowania tej wrogości, która jeszcze niestety w niektórych kręgach się pojawia. Powinniśmy jako narody w końcu się pojednać. Jesteśmy sąsiadami i musimy ze sobą współpracować. Przesłaniem tej akcji, jak i moją intencją jest właśnie pojednanie i wspólnota, a nie rozgrzebywanie wspólnych ran — mówi komendant.

Nad grobem żołnierza odprawiono panachydę, czyli nabożeństwo żałobne z udziałem duchownych obrządku prawosławnego oraz grekokatolickiego. — Andrzej Dmytrenko walczył w obronie naszej ojczyzny i bronił naszych przodków przed bolszewicką nawałą. Tego wymaga od nas historia, ale też i dobra pamięć, abyśmy spotykali się przy grobach żołnierzy i modlili się za ich dusze. To wyraz wdzięczności, że dzisiaj możemy stać w tym miejscu razem i dziękować Bogu, że oni narażali swoje życie dla nas wszystkich. Gdyby nie ofiarność żołnierzy polskich i ukraińskich, to nie wiadomo jak wyglądałaby dzisiaj Europa — powiedział po skończeniu modlitwy ppor. Paweł Siebiesiewicz, kapelan Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej, a zarazem proboszcz parafii prawosławnej w Kętrzynie. Dodał też, że to spotkanie jest wyrazem braterskości ludzi



Dziadek Jarosław Słoma był polskim żołnierzem i walczył z bolszewikami w 1920 roku



— Jesteśmy sąsiadami i musimy ze sobą współpracować — mówi Stanisław Iwaniuk

różniących się narodowością czy wyznaniem. — Powinniśmy pamiętać o naszej historii, szanować ją i wyciągać z niej wnioski — podsumował kapelan.

W spotkaniu wziął również udział Jarosław Słoma, przewodniczący Komisji ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego. — W czasie, kiedy ważyły się losy Europy osamotniona Polska otrzymała bardzo ograniczoną pomoc ze strony innych państw, w których agentura komunistyczna i antywojenne nastroje nie sprzyjały tej pomocy. Obok żołnierzy polskich w zwartych formacjach do walki stanęli jedynie Ukraińcy. Dzisiaj świętujemy braterstwo broni i o tym trzeba pamiętać. Złe języki przypominają tylko o złych wydarzeniach z naszej wspólnej historii. Było jednak w niej również wiele

pięknych momentów. I o tym trzeba głośno mówić — zauważył w swoim wystąpieniu Jarosław Słoma. Zdradził też, że jego dziadek był polskim żołnierzem i rówieśnikiem Dmytrenki i przeżył szlak wojenny, od Kijowa po Radzymin. Nawiązał też do aktualnej sytuacji na Ukrainie. — Ludzie pokroju Piłsudskiego, Petlury, czy bardziej nam współczesnych jak Jerzy Giedroyc czy Zbigniew Brzeziński mówili jasno — nasze narody muszą żyć w zgodzie, bo mają wspólne strategiczne interesy. Niepodległa Ukraina wzmacnia niepodległość Polski i jest gwarancją, że w tej części świata nie odrodzi się imperium zła. Na naszych oczach widzimy zarzewie wojny i agresji wobec Ukrainy. Musimy mieć świadomość tego, że to zagrożenie dotyczy również nas. Dlatego stoimy wiernie obok Ukrainy wobec

22 kwietnia 1920 roku Marszałek Józef Piłsudski i Ataman Semen Petlura podpisali umowę, która zakładała między innymi wspólną walkę z bolszewikami. W wojnie 1920 roku po polskiej stronie wzięto udział kilkanaście tysięcy ukraińskich żołnierzy. Najbardziej znanym z nich jest generał Marko Bezruczko (1893-1944), który w 1920 roku dowodził obroną Zamościa przed armią konną Budionnego. Miasto obroniono dzięki czemu uniemożliwiono bolszewikom wyjście na polskie tyły. Generał Bezruczko spoczywa na cmentarzu prawosławnym na warszawskiej Woli. Pochowano tam prawie stu ukraińskich oficerów, sojuszników Polski w 1920 roku.

jej proeuropejskich aspiracji. Wierzymy, że to jest nasze wspólne dbanie o przyszłość i bezpieczeństwo — stwierdził Słoma.

W podobnym tonie wypowiedział się szef kętrzyńskiego koła Związku Ukraińców. — Choć uroczystość ma charakter historyczny i symboliczny, to odnosi się do dzisiejszych czasów. Ukraina walczy i daje opór rosyjskiej agresji na wschodzie. Wróg jest ten sam — Moskwa. To jest imperializm i szowinizm rosyjski, który próbuje znowu skłócać narody, dzielić nas i wyznaczać nowe granice. Tylko nasze wspólne działanie i porozumienie mogą dać pozytywny rezultat. Tak, jak to było 100 lat temu pod

Warszawą — podkreślił Andrzej Sydor.

Punktem kulminacyjnym uroczystości było zapalenie Płomienia Braterstwa. Na

grobie Andrzeja Dmytrenki złożono kwiaty, a za krzyżem przez cały czas powiewały dwie flagi — polska i ukraińska.

WOJCIECH CARUK

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

OGŁOSZENIE

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla osiedla Dajtki w Olsztynie”

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 293 ze zm.), art. 39, 46 i 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 283, 284, 322, 471) oraz uchwały Rady Miasta Olsztyna nr XXIII/335/16 z dnia 25 maja 2016 r., zmienionej uchwałą nr XXVIII/410/16 z dnia 28 września 2016 r. w sprawie zmiany uchwały o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla osiedla Dajtki w Olsztynie”

zawiadamiam

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla osiedla Dajtki w Olsztynie” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 24 sierpnia 2020 r. do 18 września 2020 r.** (włącznie) w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, w Biurze Obsługi Klienta w godzinach pracy Urzędu Miasta oraz na stronie internetowej www.olsztyn.eu, zakładka GOSPODARKA. Osoby chcące zapoznać się z ustaleniami projektu miejscowego planu proszone są o umówienie i potwierdzenie wizyty mailowo pod adresem ua@olsztyn.eu lub telefonicznie pod numerem 89 527 31 11 wew. 362 lub 336.

Publiczna dyskusja nad przyjętymi w projekcie miejscowego planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu **9 września 2020 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, w sali 219 o godz. 16.00. Publiczna dyskusja zostanie przeprowadzona z zachowaniem reżimu sanitarnego i środków ostrożności, zgodnie z wytycznymi i zaleceniami Ministra Zdrowia i Głównego Inspektora Sanitarnego.

Zgodnie z art. 18 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie miejscowego planu, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać do Prezydenta Olsztyna z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w formie papierowej lub elektronicznej, za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres ua@olsztyn.eu lub za pomocą platformy ePUAP, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **2 października 2020 r.** (włącznie).

Administratorem danych osobowych jest Prezydent Olsztyna z siedzibą: pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn. Klauzulę informacyjną RODO zamieszczono na stronie www.bip.olsztyn.eu, w zakładce Urząd Miasta/Komórki organizacyjne/Wydział Urbanistyki i Architektury (UA), oraz w siedzibie administratora.

z up. PREZYDENTA OLSZTYNA
Halina Zaborowska-Boruch
Zastępca Prezydenta

KORONAWIRUS NIE WYSTRASZYŁ TURYSTÓW

TURYSTYKA \\ Koronawirus jak brzytwa ściął plany urlopowe Polaków, ograniczając je głównie do wypoczynku w kraju. Największą popularnością cieszy się Bałtyk, potem góry i jeziora. Giżycko czy Mikołajki pękają w szwach. Jest szansa, że da się odrobić choćby część strat z maja i czerwca.

Czerwiec dla turystyki był fatalny. Według szacunków GUS w tym miesiącu z noclegów w obiektach turystycznych skorzystało w Polsce prawie 1,3 mln turystów, w tym 1,2 mln turystów krajowych i 0,1 mln turystów zagranicznych. W porównaniu z czerwcem ubiegłego roku liczba wszystkich turystów spadła o 62,7 proc., a zagranicznych aż o 85,9 proc. Wśród zagranicznych gości najliczniejsi byli turyści z Niemiec, którzy stanowili ok. 16 proc. ogółu turystów z zagranicy.

Powodów spadku ruchu turystycznego nie trzeba chyba tłumaczyć. Pandemia i związane z nią obostrzenia sprawiły, że cała branża turystyczna stanęła na trzy miesiące i tak naprawdę o takim ruchu turystycznym możemy mówić dopiero w czerwcu, bo maj, który zwykle rozpoczynał sezon, był stracony dla branży.

Spadek liczby turystów w obiektach noclegowych zanotowano we wszystkich województwach, w tym największy w mazowieckim, bo o 76 proc. Na Warmii i Mazurach spadek był mniejszy i wyniósł ok 50%.

Czy faktycznie te spadki w naszym regionie były aż tak duże? To trudno powiedzieć, chociażby dlatego, że dane GUS obejmują obiekty noclegowe, które mają dziesięć i więcej miejsc noclegowych. Ze statystyk wypadają, np. kwatery prywatne nie mówiąc już o żeglarskich, którzy żeglują na jeziorach.

Jednak jak bardzo zamarła turystyka pokazuje chyba najlepiej liczba turystów, którzy odwiedzili jedną z naszych największych atrakcji czyli Pola Grunwaldzkie. W czerwcu muzeum grunwaldzkie sprzedało zaledwie 1310 biletów, to dziesięć razy mniej niż w czerwcu ubiegłego roku. To oczywiście będzie miało wpływ na finanse placówki.

— W czerwcu było gigantyczne tapnięcie, nie było przede wszystkim wycieczek szkolnych, bo szkoły były zamknięte, nie było turystyki pielgrzymkowej — mówi dr Szymon Drej, dyrektor Muzeum Bitwy pod Grunwaldem. — Na szczęście lipiec był już



Dobra pogoda ściąga na plaże i turystów i mieszkańców regionu

W 2019 roku najwięcej turystycznych obiektów noclegowych znajdowało się w województwach: pomorskim (1 658), zachodniopomorskim (1 604), małopolskim (1 546) i dolnośląskim (1 031). W naszym regionie było ich

541.

W naszym regionie turyści najczęściej nocują w powiecie mrągowskim.

niezły, a sierpień też zapowiada się dobrze. Ruch jest teraz duży, ale nie sądzę, żeby udało się nam się zamknąć sezon na poziomie ubiegłego roku.

Pandemia wystraszyła turystów. Nawet tych najtwardszych. Pokazały to już 9. mistrzostwa Polski włącznictwie konnym, które odbyły się w ubiegły weekend w Grunwaldzie. Zwykle przyjeżdżali na nie zawodnicy z 12-13 państw, nawet ze Stanów Zjednoczonych, a teraz tylko z trzech krajów.

Koronawirus zweryfikował plany wakacyjne nas wszystkich. Jak z wynika z ankiety Polskiej Organizacji Turystycznej pandemia i wprowadzone w związku z tym restrykcje zmusiły niemal dwie trzecie Polaków do zmiany swoich tegorocznych planów urlopowych.

WIĘKSZOŚĆ Z NAS, BO AŻ 82 PROC. SPĘDZI W TYM ROKU URLOP W KRAJU. TU NAJCHĘTNIEJ WYBIERANYM KIERUNKIEM JEST MORZE, GDZIE NA URLOP WYBIERA SIĘ 37 PROC. ANKIETOWANYCH. W POLSKICH GÓRACH WAKACJE SPĘDZI 23 PROC., A NAD JEZIORAMI 21 PROC. POLAKÓW.

To oczywiście ma swojej plusy, ale też minusy, bo dziś jak nigdy szukamy dystansu, chcemy wypoczywać z dala od innych. A patrząc na obrazki znad morza, czy mazurskich kurortów, to można się naprawdę przerazić.

— Na plaży człowiek przy człowieku — mówi Wojciech Iwaszkiewicz, burmistrz Giżycka. — Turystów rzeczywiście jest więcej, ale pewnie dlatego, że niewielu decyduje się na wakacje za granicą, w wypoczywają w Polsce. Ale my

tu w Giżycku, w powiecie nie narzekamy, bo z turystyki żyje wielu naszych mieszkańców. Przyznam, że odetchnęliśmy z ulgą, bo jest nadzieja, że branża trochę się podniesie po lockdownie. Co ważne jest też bezpiecznie, bo na Wielkich Jeziorach jest mało zakażeń koronawirusem.

Ratunkiem dla branży okazał się bon turystyczny, który zachęcił już tysiące Polaków do wyjazdu na wakacje. Bon można zrealizować tylko w Polsce. ZUS wydał ich już ponad 546 tys. na około 468 ml zł. A Polacy wykonali już około 63 tys. płatności bonami na łączną kwotę ok. 45 mln zł.

— Do tej pory w całym kraju, zgłosiło się ponad 14,1 tys. podmiotów turystycznych i organizacji pożytku publicznego, które chcą świadczyć usługi w ramach bonu. Ta liczba zmienia się codziennie — informuje Katarzyna Krupicka regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podlaskiego.

I SĄ EFEKTY BONU. — MAMY MNÓSTWO GOŚCI — MÓWI MAREK SZMIT, WŁAŚCICIEL HOTELU TAJTY W WILKASACH. — JEST DOBRZE. JEDNAK NIE ODOBIMY STRAT. ZDANIEM WŁAŚCICIELA HOTELU STRZAŁEM W DZIESIĄTKĘ

BYŁO URUCHOMIENIE BONU, KTÓRY OKAZAŁ SIĘ KOŁEM RATUNKOWYM DLA BRANŻY. — TO BYŁ BARDZO DOBRY RUCH I OBY TAKICH WIĘCEJ — PODKREŚLA MAREK SZMIT. — PODOBNY PROGRAM BYŁ W HISZPANII. PAŃSTWO CHCIAŁO WSPOMÓC BRANŻĘ TURYSTYCZNĄ PO SEZONIE, URUCHAMIAJĄC TAKI BON DLA SENIORÓW. I OKAZAŁO SIĘ, ŻE NA KAŻDE JEDNO EURO WYDANE NA PROGRAM DO BUDŻETU PAŃSTWA WRÓCIŁO 2,5 EURO.

W gorszej sytuacji są jednak duże hotele, gdzie doba kosztuje dobrych kilkaset złotych, i które nastawione były głównie na turystów zagranicznych, a więc bardziej zamożnych. Jak wynika z danych Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego w co drugim obiekcie, do 150 pokoi, frekwencja gości wynosiła w lipcu poniżej 30 procent. Dziś turyści wybierają mniejsze obiekty, gdzie nie ma dużo gości. Szukają dystansu.

Problemy branży mogą wrócić, bo mamy coraz więcej zachorowań na koronawirusa. — Ale nie ma potrzeby straszenia ludzi drugą falą

epidemii — podkreśla Marek Szmit. — Bo to jest nikomu niepotrzebne, a tylko budzi niepotrzebny niepokój, ludzie boją się i odwołują swoje rezerwacje, firmy nie planują spotkań, konferencji — mówi Marek Szmit.

ANDRZEJ MIELNICKI

a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

• Niedawno Google opracowało listę najczęściej wyszukiwanych przez internautów atrakcji turystycznych w każdym z polskich województw. W przypadku warmińsko-mazurskiego są nimi: Wilczy Szaniec, Twierdza Boyen, Jezioro Śniardwy, Mosty w Stańczykach, Jezioro Niegocin, Zamek w Nidzicy, Jezioro Mamry, Zamek w Olsztynie, Zamek w Ostródzie, Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku



• Google zorganizowało też plebiscyt na „Złote Pinezki”. Internauci głosowali w nim na najciekawsze atrakcje turystyczne. W naszym regionie wybrali most w Stańczykach. Jak czytamy w komunikacie Google towarzyszącym tej nagrodzie, Mosty w Stańczykach uznano za „wyjątkowe, przypominające rzymskie akwedukty budowle, które warto odwiedzić, aby przyrzeć się niezwyklej panoramie Puszczy Rominckiej i poznać ich historię”. Wiadukty należą do najwyższych w Polsce. Mają 180 metrów długości i do 36 wysokości.

Mosty powstały w latach 1907-1923 i wyglądem przypominają rzymskie akwedukty Pont du Gard. Stąd nazywa się je też Akweduktami Puszczy Rominckiej.



NADAL WIDZĘ OPUSZCZONE POLA

O NOWYM ZADANIU ORAZ DOŚWIADCZENIACH WYNIESIONYCH Z OLSZTYNA I ELBLĄGA ROZMAWIAMY Z KSIĘDZEM BISKUPEM JACKIEM JEZIERSKIM, KTÓREGO PAPIEŻ MIANOWAŁ ADMINISTRATOREM APOSTOLSKIM ARCHIDIECEZJI GDAŃSKIEJ W MIEJSCIE ARCYBISKUPA SŁAWOJA LESZKA GŁÓDZIA, KTÓRY ZREZYGNOWAŁ Z FUNKCJI METROPOLITY GDAŃSKIEGO.

— To już trzecie księdza biskupstwo.

— Nie można tak mówić. Na Warmii byłem biskupem pomocniczym. To Elbląg jest moim biskupstwem. Tu jestem biskupem diecezjalnym. W Gdańsku, w archidiecezji gdańskiej, od czwartku jestem administratorem na czas wakatu.

— Jak ksiądz biskup wspomina Olsztyn?

— Olsztyn to jest miasto mojego urodzenia, kształcenia się do matury i do magisterium w seminarium, a potem miejsce pracy kapłańskiej i biskupiej przez dwadzieścia lat.

— Te doświadczenia olsztyńskie były ważnym etapem?

— Dwadzieścia lat pracy siłą rzeczy dało mi duże doświadczenie w dosyć rozległej diecezji i w różnych środowiskach. To jest oczywiście ważne dla mnie doświadczenie życiowe. Jest również jasne, że nie mam wpływu na to, jak to oceniają inni.

— Żadne złe oceny raczej do nikogo nie docierają na jego temat...

— Można powiedzieć z przekonaniem, że na wszystko przechodzi czas. Oczywiście mówię to półzartobliwie, bo każde działanie może być oceniane z różnej perspektywy i trzeba zawsze żyć w dużej pokorze wobec tego co samemu robimy i działamy.

— Tak, jak to ksiądz biskup określił, księdza diecezją jest Elbląg. Jak ksiądz biskup ocenia ten elbląski czas swojej posługi biskupiej?

— To nie jest czas przeszły. Tu nic się nie kończy w kontekście mojej posługi biskupiej. Zostaję w Elblągu. Będę tu mieszkał i jeździł do Gdańska, żeby to, co konieczne wykonać i zadbać o diecezję, żeby funkcjonowała należycie.

Jeśli chodzi o Elbląg, to cięszę się, że mogę w tej diecezji pracować, że jestem tu już od sześciu lat i zostałem tu przyjęty bardzo życzliwie i mogę powiedzieć wprost. Tak po ludzku. Jest mi tu bardzo dobrze.

— A jakie jest księdza biskupa credo posługi w Elblągu?

— Mam do wypełnienia podstawowe zadania, które ma każdy ksiądz i każdy biskup. To głoszenie Ewangelii, sprawowanie sakramentów i budowanie wspólnoty. Używając biblijnych określeń to misja nauczycielska i pasterska. Nasz język oczywiście obecnie się zmienia, ale to określenia dotyczące tych samych działań.

— Jak przez te 20 lat sprawowania przez księdza posługi biskupiej zmieniła się nasza rzeczywistość?

— Bardzo się zmieniła. Rozpocząłem posługę biskupią w 1994 roku. Niedługo po przełomie politycznym. Kraj był inny zarówno pod względem warunków ekonomicznych, jak społecznych. Również nasz region wyglądał zupełnie inaczej niż dziś. Najpierw była bardzo duża inflacja na przełomie stuleci, wielkie bezrobocie. Do tej pory mam w oczach przyciemniony widok zapuszczonych pól, które nawet nie były obsiewane. I właśnie nawet od tej zewnętrznej strony, obserwacji tych widocznych gołym okiem czynników, to od tamtej pory bardzo dużo się zmieniło. Jest zupełnie inna sytuacja.

Przeszliśmy też przez okres bardzo licznej emigracji, kiedy tak wielu z nas musiało wyjeżdżać za pracę z własnej ojczy-

zny. Wielu wróciło, ale wielu nadal pozostało poza własnym krajem i bardzo często poza własnymi rodzinami. To oczywiście rodzi kolejne implikacje dotyczące życia społecznego i daje efekt tego wewnętrznego rozerwania charakterystycznego dla tak wielu naszych rodaków. To jest dramat całego pokolenia, którego też w jakiś sposób jestem świadkiem, czy uczestnikiem, jako sprawujący właśnie posługę pasterską i nauczycielską.

— Spodziewał się ksiądz biskup decyzji o oddelegowaniu do zarządzania archidiecezją gdańską?

— Dowiedziałem się o tym kilka dni temu, kiedy trwały konsultacje na ten temat.

— Nie wahał się ksiądz biskup, czy przyjąć tę funkcję?

— Nie. Nie było we mnie tego typu rozterki. Mam doświadczenie i może z tej perspektywy jest mi łatwiej. Ludzie i w Elblągu, i w Olsztynie, i w Gdańsku są tacy sami. I tu właśnie znajomość rozwiązań pasterskich, ale i prawnych daje lepszą perspektywę.

— Jakie zadania czekają na księdza biskupa w Gdańsku?

— Tego dokładnie jeszcze nie wiem. Muszę zapoznać się z sytuacją organizacyjną. Dopiero po spotkaniach z księżmi będę miał większy wgląd w to, co jest w danym momencie głównym zadaniem. Dekret o tym, że zostaję administratorem archidiecezji przyjąłem, ale przecież wcześniej tego sobie nie planowałem, więc teraz będzie czas na wzajemne poznanie się z ludźmi i miejscem. Przy tym trzeba pamiętać, że to takie zadanie na chwilę.

— Skąd takie określenie, że to zadanie na chwilę?

— Sam urząd jest tak konstruowany, że on nie jest na stałe. Biskup diecezjalny jest biskupem na stałe, aż do emerytury lub śmierci. Administrator jest tylko do czasu wyłonienia arcybiskupa gdańskiego.

— Ciężko będzie zastąpić, nawet na tę chwilę, tak znaną i rozpoznawalną postać, jak ksiądz arcybiskup Leszek Głódź?

— Nie próbuję tu konkurować, ale oczywiście to wielka osobowość. Ja mam zadania wyraźnie określone przez zwyczaj Kościoła Katolickiego, przez prawo Kościoła i potrzeby ludzi. Będę pracował tak, jak potrafię najlepiej.

STANISŁAW KRYSIŃSKI

s.krysiński@gazetaolsztynska.pl



Fot. Michał Skroboszewski

— Elbląg jest moim biskupstwem. Tu jestem biskupem diecezjalnym — mówi bp. Jacek Jezierski

JACEK JEZIEFSKI urodził się w 1949 roku w Olsztynie. W latach 1967-1974 studiował w Warmińskim Seminarium Duchownym Hosianum w Olsztynie. Święcenia kapłańskie przyjął 16 czerwca 1974 r. w kościele parafialnym pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie. W 1992 r. został mianowany kanonikiem rzeczywistym Kapituły Warmińskiej we Fromborku, a w 1994 wybrany jej prepozytem. Z jego inicjatywy odbyły się zakończone sukcesem poszukiwania szczątków doczesnych Mikołaja Kopernika w katedrze fromborskiej. W 1994 r. Jana Pawła II ustanowił go biskupem pomocniczym archidiecezji warmińskiej. Jego dewizą biskupią są słowa „Veritas Christi Liberat” („Prawda Chrystusa wyzwala”). Biskup Jezierski w latach 1998-1999 reprezentował archidiecezję warmińską w Zespole MEN ds. utworzenia Uniwersytetu w Olsztynie. W 2014 papież Franciszek mianował bp. Jacka Jezierskiego biskupem diecezjalnym diecezji elbląskiej. Biskup lubi poezję, zwłaszcza autorstwa Czesława Miłosza i Marii Zientary-Malewskiej.

REKLAMA

komunikat

WIN-II.7820.1.3.2020 z dnia 05.08.2020 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2018 r. poz. 1474 ze zm.)

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek pełnomocnika inwestora – Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego – z dnia 25.06.2020 r., uzupełniony w dniu 28.07.2020 r., zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania **Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 527 w zakresie ścieżki rowerowej z dopuszczonym ruchem pieszych na odcinku Pasłęk – Rzędy, od km 32+018,30 do km 32+967,19**. Inwestycja realizowana będzie na działkach:

1) w liniach rozgraniczających teren inwestycji:

- jedn. ewid. 280407_4 Pasłęk – miasto, obręb 0002 Pasłęk 02, działka nr 57,
- jedn. ewid. 280407_4 Pasłęk – miasto, obręb 0012 Pasłęk 12, działki nr: 3, 6/1, 6/2,
- jedn. ewid. 280407_5 Pasłęk – obszar wiejski, obręb 0035 Rzędy, działka nr 6/1;

2) przeznaczonych do ograniczonego sposobu korzystania w związku z przebudową innych dróg publicznych i budową oświetlenia:

- jedn. ewid. 280407_4 Pasłęk – miasto, obręb 0012 Pasłęk 12, działka nr 54/15,
- jedn. ewid. 280407_5 Pasłęk – obszar wiejski, obręb 0035 Rzędy, działka nr 12;

3) stanowiących tereny wód płynących:

- jedn. ewid. 280407_4 Pasłęk – miasto, obręb 0002 Pasłęk 02, działka nr 60,
- jedn. ewid. 280407_4 Pasłęk – miasto, obręb 0012 Pasłęk 12, działka nr 5.

Wobec powyższego informuje się, że w terminie 14 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia strony mogą składać w powyższej sprawie uwagi i wnioski w formie pisemnej w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9. Z aktami sprawy można zapoznać się w pokoju 328, po uprzednim umówieniu terminu poprzez kontakt e-mailowy: kkowalska@uw.olsztyn.pl bądź telefonicznie: (89) 5232 538.

Pragnę ponadto poinformować:

1. Urząd przyjmuje klientów w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przy al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, wejście od Al. Marsz. J. Piłsudskiego, poniedziałek – piątek w godzinach 8.00-15.00, po uprzednim umówieniu terminu poprzez kontakt e-mailowy: kkowalska@uw.olsztyn.pl, sekrwin@uw.olsztyn.pl, bądź telefonicznie: (89) 5232 538, (89) 5232 561.
2. Obywatele we wszystkich sprawach prowadzonych przez Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie mogą kontaktować się za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki /WMURZADWOJ/skrytka, poprzez platformę e-Obywatel <https://obywatel.gov.pl/ePUAP>.
3. Przy wejściu do Urzędu od strony al. Piłsudskiego w Olsztynie ustawione są skrzynki nadawcze na dokumenty.
4. Informacje będą aktualizowane na bieżąco i dostępne na stronie internetowej Urzędu <https://www.gov.pl/web/uw-warmińsko-mazurski>, a także wywieszone w siedzibie Urzędu.

KWAŚNA KAPUSTA? TAK, ALE KISZONA, A NIE KWASZONA!

TYLE SIĘ SŁYSZY O OCHRONIE PRZED BAKTERIAMI, O ŚRODKACH, KTÓRE BAKTERIE NISZCZĄ, I O BUDOWIE SKUTECZNEGO SYSTEMU ODPORNOŚCI PRZED BAKTERIAMI WŁAŚNIE. AŻ TU NAGLE DOWIADUJĘ SIĘ O WSPIERANIU BAKTERII, BO SĄ DLA NAS DOBRE!



Statystycznie każdy człowiek posiada w sobie około

90 bilionów

dobrych bakterii, które w sumie zawierają sto razy więcej genów niż ludzki genom

O wszem, to prawda: są takie drobno-ustroje, które nie tylko problemów nie wywołują, ale przeciwnie — chronią nas przed różnymi chorobami. Statystycznie każdy człowiek posiada w sobie około 90 bilionów dobrych bakterii, które w sumie zawierają sto razy więcej genów niż ludzki genom. Przekładając z biologicznego na nasze — całe życie spędzamy w towarzystwie dwóch kilogramów bakterii, które regulują prawidłowe działanie naszych organizmów i bez których — szok! — nie dalibyśmy rady żyć i cieszyć się dobrym zdrowiem.

FLORA W JELITACH

Na florę bakteryjną zlokalizowaną w jelitach człowieka składają się bakterie żyjące z nim w nader korzystnej dla obu stron symbiozie: one mają odpowiednie środowisko do życia i rozmnażania się, człowiek ma natomiast wsparcie w funkcjonowaniu układu pokarmowego, immunologicznego, a nawet nerwowego. Dlatego należy odróżniać złe bakterie od dobrych i dbać o te drugie z wielką troską, bo to bardzo pożyteczni lokatorzy naszych jelit są. Do tego pełnią rolę



strażników i pilnują, żeby te złe bakterie nie rozmnażały się swobodnie.

Nie bez przyczyny lekarze wciąż powtarzają, że zdrowie zaczyna się w jelitach, a wszelkie zaburzenia naturalnej flory bakteryjnej to bardzo duże obciążenie dla naszego zdrowia i często przyczyna wielu chorób. Bywa zatem, że jelitowa flora bakteryjna wymaga specjalnego wsparcia, choćby w chwilach, gdy układ pokarmowy obciążony jest biegunką.

Biegunkę wywołują bakterie — *Escherichia* sp., *Salmonella* sp., *Shigella* sp., *Campylobacter* sp. lub rotawirusy. Wtedy z pomocą przychodzą prebiotyki, których nie należy mylić z probiotykami. Równie często przyczyną biegunki jest antybiotykoterapia i wtedy rolę probiotyków trudno przecenić. Bakterie probiotyczne znalazły także zastosowanie w przeciwdziałaniu i łagodzeniu zaparć oraz schorzeń alergicznych. A przy tym

probiotyki wcale nie muszą pochodzić z apteki.

PROBIOTYK, CZYLI CO?

Nazwa probiotyk pochodzi od greckich słów „pro” i „bios” — które można przetłumaczyć „dla życia”. A nasz organizm — dla życia — potrzebuje probiotyków dość często, przede wszystkim przy zaburzeniach naturalnej flory bakteryjnej, których przyczyną może być nie tylko terapia antybiotykowa. Także osoby, które regularnie sięgają po fast foody,



NIE BEZ PRZYZCZYNY LEKARZE WCIĄŻ POWTARZAJĄ, ŻE ZDROWIE ZACZYNA SIĘ W JELITACH, A WSZELKIE ZABURZENIA NATURALNEJ FLORY BAKTERYJNEJ TO BARDZO DUŻE OBCIĄŻENIE DLA NASZEGO ZDROWIA I CZĘSTO PRZYCZYNA WIELU CHORÓB.

żywność wysoko przetworzoną, których nawyki żywieniowe w ogóle pozostawiają wiele do życzenia, a mleko i produkty mleczne w ich diecie można mierzyć łyżeczkami, powinny po naturalne probiotyki sięgać. Ktośkolwiek zmaga się z przewlekłym stresem, nadużywa alkoholu i pali papierosy — też probiotyki powinien spożywać. Poleca się je nawet kobietom, które stosują antykoncepcję.

Jednak probiotyk, który kupimy w aptece, to po prostu wyselekcjonowane kultury bakterii. Ich zadaniem jest zasiedlić układ pokarmowy i odbudować naszą florę bakteryjną. Najczęściej stosuje się w tym celu bakterie kwasu mlekowego i niektóre kultury drożdży. Natychmiast pojawia się jednak dość poważne — ale. Szkoł w tym bowiem, że o probiotykach możemy mówić jedynie wówczas, gdy mamy do czynienia z żywymi kulturami bakterii. A niestety kontrole żywności funkcjonalnej i dostępnych bez recepty probiotyków nader często ujawniają, że probiotyki w tabletkach zawierają zbyt mało żywych mikroorganizmów, a zdarza się, że nie zawierają ich wcale.

Jest na to rada — probiotyki naturalne. Naszą florę bakteryjną odbudują szybko, łagodnie, bez efektów ubocznych i generalnie zadbać o nasze zdrowie bardzo skutecznie. Dodatkowo, przyjmowane regularnie będą wystarczającym wsparciem naszego organizmu i zadziałają profilaktycznie.

Ciąg dalszy na str. 12

KWAŚNA KAPUSTA? TAK, ALE KISZONA, A NIE KWASZONA!

Ciąg dalszy ze str. 11

PROBIOTYKI — NATURALNIE!

Naturalne probiotyki, czyli po prostu produkty zawierające dobre bakterie, budują nie tylko florę bakteryjną. Zapobiegają też wzdęciom, poprawiają trawienie, zapobiegają zaparciom i podnoszą ogólną odporność organizmu. Ich lista nie jest zbyt długa, a — co pewnie dość ważne — w przeważającej większości są to produkty łatwo dostępne. Największe znaczenie ma ich jakość, przy czym obowiązuje zasada: im mniej przetworzone i im mniej w nich składników — tym lepiej. To po co sięgać konkretnie?

Naturalnym probiotykiem będzie z pewnością każda kiszonka: domowa kapusta kiszona i kiszone ogórki. Pod wpływem bakterii kwasu mlekowego *Lactobacillus plantarum* kapusta fermentuje. Kapusta kiszona jest lepiej przyswajana i przede wszystkim wzmacnia nasz organizm. Zawiera więcej niż świeża witaminy B12, B6 i PP, a poza tym jest skarbnicą witaminy C, czyli jest bardzo dobrym, naturalnym produktem zapobiegającym przeziębieniom. Żeby podziałała na nasze zdrowie, nie należy jej płukać, bo powstały z niej w czasie kiszenia sok jest napojem pełnym witamin, poprawia apetyt i trawienie, naturalnie dezynfekując układ trawienny.

Znów mamy jednak ale. Sęk bowiem w tym, że tylko w kapuście kiszonej własnej roboty znajdują się pożądane bakterie — ta kupiona w warzywniaku jest najczęściej konserwowana sorbinianem sodu, przez co z działaniem probiotycznym ma niewiele wspólnego.

Domowe ogórki kiszone to kolejny naturalny probiotyk. Podczas kiszenia w ogórkach zwiększa się zawartość witamin B2, B3, B6, B12, PP, czym poprawiają działanie



Fot. Pielaby

naszego układu nerwowego i koncentrację. Namnażane w czasie kiszenia bakterie kwasu mlekowego poprawiają trawienie i likwidują toksyny. A chorym na wrzody żołądka dobre bakterie z kiszonych ogórków łagodzą dolegliwości i leczą stany zapalne. Ale znów: muszą być od początku

do końca przygotowane i ukszone w domu.

Kolejna alternatywa to tradycyjny kwas chlebowy, produkowany na drożdżach i bakteriach kwasu mlekowego. Ma smak chleba razowego i dobrze gasi pragnienie. W Polsce trudno jednak kupić prawdziwy kwas chlebowy

— w sklepach dostaniemy jedynie napój o smaku kwasu, który nie ma żadnych właściwości probiotycznych. Naturalnym probiotykiem jest tylko kwas chlebowy bez chemicznych dodatków.

PROBIOTYK Z LODÓWKI

Powodów do zmartwień jednak nie ma, bo zawsze można liczyć na mleczne napoje fermentowane: kefir, maślanek i jogurt. Kefir powstaje na drodze fermentacji mlekowo-alkoholowej, z dodatkowym udziałem symbiotycznego zespołu mikroorganizmów, tzw. grzybków lub ziaren kefirowych. Te grzybki tworzą uporządkowaną strukturę, wewnątrz której w ścisłym centrum znajdują się komórki drożdżowe, zaś w warstwach zewnętrznych obecne są ziarniaki, paciorkowce oraz pałeczki.

Strukturę ziarna utrzymuje się dzięki obecności rozpuszczonego w wodzie polisacharydu — kefiranu. Ze względu

na obecność przyjaznych bakterii mlekowych kefir jest więc naturalnym, w dodatku bardzo smacznym probiotykiem. Pewnie dlatego sprawdza się jako środek pomocniczy w leczeniu nie tylko schorzeń przewodu pokarmowego, ale również chorób dietozależnych oraz alergii. Badania pokazują, że z powodu obecnych w kefirze substancji antybiotycznych — napój ma zdolność hamowania rozwoju bakterii chorobotwórczych w przewodzie pokarmowym.

Maślanek z kolei należy do grupy mlecznych napojów fermentowanych, które przez zawarte w nich żywe kultury bakterii fermentacji mlekowej — na organizm człowieka mają działanie prozdrowotne. No i jest cennym źródłem wapnia. Natomiast jogurt już przez sam proces fermentacji i obecność bakterii mlekowych jest lepiej przyswajalny od mleka — mogą



NATURALNYM PROBIOTYKIEM BĘDZIE Z PEWNOŚCIĄ KAŻDA KISZONKA: DOMOWA KAPUSTA KISZONA I KISZONE OGÓRKI. KAPUSTA KISZONA JEST LEPIEJ PRZYSWAJANA I WZMACNIA NASZ ORGANIZM. ZAWIERA WIĘCEJ NIŻ ŚWIEŻA WITAMINY B12, B6 I PP, A POZA TYM JEST SKARBNICĄ WITAMINY C.

go spożywać osoby cierpiące na nietolerancję laktozy. Lekkostrawny i niskokaloryczny — jest też najcenniejszym źródłem zniszczonej przez antybiotyki właściwej mikroflory przewodu pokarmowego. Czyli podczas antybiotykoterapii niezastąpiony.

DA SIĘ!

Czyli jednak można budować florę bakteryjną w całości naturalnie, a jednocześnie zapobiegać problemom jelitowym. I generalnie żyć zdrowo, aktywnie, a dzięki przetworom mlecznym być fit na co dzień i od święta!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

REKLAMA

NZOZ „ARTERIA” PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHOROBY NACZYŃ

Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65

CHOROBY ŻYŁ I TĘNIC

- diagnostyka • leczenie zachowawcze
- skleroterapia żyłaków
- laserowe leczenie żyłaków!!!
- leczenie operacyjne żyłaków

Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski

Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl

2071190tbr-a -0

Lek. med. Artur ZALEWSKI

specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna

LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie

2046190tbr-a -0

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI

SPECJALISTA CHIRURGII
OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ

- chirurgia ogólna • chirurgia onkologiczna
- żyłaki • przepukliny • usuwanie drobnych zmian skórnych • leczenie chorób piersi
- leczenie nowotworów przewodu pokarmowego

Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52

1900190tbr-A-P



SOBOTA
ZDROWO
i AKTYWNE

Szukasz klientów ?



docieramy do
1400000 odbiorców



wykorzystujemy zaawansowane
sposoby emisji i targetowania
reklam



dostarczymy Twoją ofertę do
potencjalnych klientów
na najpopularniejszych nośnikach



zapewniamy pełne raportowanie
efektów przeprowadzonych
działań

wybierz profesjonalistów,
wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA.

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-otbr-7488-M

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

MIESZKANIE 2-pokojowe
umeblowane, 880-200-901

POKÓJ Nagórki, 504-320-748

PRACA

dam pracę

CIEŚLA, dekarz, pomocnik,
601-680-820

DLA mężczyzny w gospodar-
stwie rolnym tel. 797-580-971

ELEKTRYK - elektromechanik -
KROZMET, (89)672-61-00 w 32

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie,
tel. 512-008-629

MURARZY ze znajomością
j.niemieckiego, praca Niemcy,
tel. 888-957-930

MURARZY, stolarzy, płytkar-
zy, K/G i innych. Praca w UE,
698-130-444

POMOCNIKA murarza, możli-
wość zakwaterowania, 501-481-
210

PRACOWNIK budowlany i po-
mocnik - dobra stawka, 608-
545-251

ŚLUSARZ - monter- KROZMET,
(89)672-61-00 w 32

ŚLUSARZ - spawacz - KROZ-
MET, (89)672-61-00 w 32.

ZATRUDNIĘ pracownika do
gospodarstwa, woj. podlaskie
tel. 607-606-936

ZATRUDNIĘ kierowcę kat.D,
tel. 663-929-609

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie
rolnym. Zakwaterowanie, wyży-
wienie+ pensja, 602-724-745

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie,
601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

CYKLINOWANIE, 507-306-262

HYDRAULICY, 501-209-794

POLBRUK, tra nsport,
602-401-309

REMONTY mieszkań, hydraulika,
elektryka, 602-477-817

SZPACHLOWANIE, malowanie
solidnie, 500-549-432

inne

DOM opieki EDO w Marcin-
kowie. Zapraszamy - mamy
wolne miejsce. 790-550-377

AUTO-MOTO

kupię

SAMOCHODY kasacja, 502-
180-869

HANDEL

DREWNO kominkowe, opa-
towe, transport, 576-935-573,
794-630-121.

NAUKA

ANGIELSKI, 507-506-536

RÓŻNE

sprzedam

GARAŻE blaszane, kojce,
www.partnerstal.pl, 698-230-
205

MASZyny stolarskie, 602-
459-611.

PODBITKA, deska elewacyjna,
tel. 89-513-15-60, 605-048-075

kupię

MASZyny stolarskie, 602-
459-611.

ZŁOM 502-512-454

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! FHU skup i transport knu-
rów, macior, bydła-waga, fak-
tura, tel.721-040-072.

BYDŁO rzeźne - firma Marko-
pol skupuje bydło na terenie:
Elbląga, Morąga, Ornety, Za-
lewa i okolic., tel: 606-121-
882, 732-733-844.

KUPIĘ byczki, jałówki 100-
500kg. 517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze Ceny!
Dojazd do gospodarstwa, 514-
574-163

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ **Olsztyn, plac Józefa Bema 5**

tel. (89) 539-74-80, tel. (89) 539-74-81

b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

czynne pon.-pt. godz. 7.00-15.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7

tel./fax (89) 674-04-90, czynne pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29 (Biuro turystyczne IKAR)

tel./fax (89) 762-27-11, czynne pn.-pt. 9.00-17.00,
sob. 9.00-15.00

Biskupiec, ul. Topiel 2

tel./fax (89) 715-32-50, kom. 509-520-160
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35

tel./fax (55) 236-16-99, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Mitakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)

tel. (89) 757-83-31, czynne pn., wt., czw.: 8.00-15.00
śr. 8.00-17.00, pt. 8.00-13.00, soboty nieczynne

Mragowo, ul. Ratuszowa 5

(Mragowska Agencja Turystyczna „MAT”)

tel./fax (89)741-81-51, czynne pn.-pt. 9.00-16.00,
soboty nieczynne

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „Sch”)

tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Olsztyn, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)

tel./fax (89) 722 38-76, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol”)

tel./fax (89) 624-31-48, (89) 624 55 74
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. nieczynne

Ogłoszenia drobne zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”
ukazują się równocześnie na stronie
www.drobniak.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”
oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie
na stronie **www.pozegnania.net**
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ



31419opb1-a-C

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 13 sierpnia 2020 r. odszedł od nas w wieku 96 lat
Nasz Kochany Tata, Dziadek i Pradziadek

Pułkownik Rezerwy Bronisław Bułgajewski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się we wtorek,
18 sierpnia 2020 r., o godz. 9.45 pożegnaniem w kaplicy
przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 10.15 nastąpi
wyprowadzenie na cmentarz komunalny w Dywitach,
gdzie odbędzie się ceremonia pochowania.

Pograżona w smutku rodzina

272820opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 11 sierpnia 2020 r. po długiej i ciężkiej chorobie
odszedł w wieku 86 lat Nasz Kochany Tata i Dziadek

ś. † p. Bolesław Dydykało sybirak.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 19 sierpnia 2020 r.
(środa) o godz. 12.00 Mszą Świętą Żałobną
w kościele św. Mateusza przy ul. Popieluski.
Po Mszy Zmarły zostanie złożony do grobu
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pograżona w smutku rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

272120opb1-a-M

*Śmierć nie jest kresem naszego istnienia.
Żyjemy w naszych dzieciach
i następnych pokoleniach.
Albowiem to dalej my,
a nasze ciała to tylko zwiędłe liście
na drzewie życia.*

Albert Einstein

mp-otbr-6786

Całemu personelowi medycznemu szpitala MSWiA,
pod którego opieką w ostatnim czasie
przebywał nasz Tata i Brat

ś. † p. Andrzej Zawadzki

oraz wszystkim tym, którzy wzięli udział w uroczysto-
ściach pogrzebowych, jak i ich przygotowaniu, serdeczne
podziękowania rodzinie, ks. Mariuszowi Chlewickiemu
z parafii NSPJ, Zakładowi Pogrzebowemu „Hera”,
przyjaciołom, byłym współpracownikom z Biura
Projektów, znajomym za okazane wyrazy współczucia

składają Radosław i Michał Zawadzcy

270620opb1-a-M

Panu
Robertowi Kazie
wyraża głębokiego współczucia z powodu śmierci
Matki
składają Zarząd oraz pracownicy
Olsztyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

272220opb1-a-M

Pograżeni w głębokim smutku zawiadamiamy,
że 13 sierpnia 2020 r. odeszła od nas
nasza najukochańsza Mama

ś. † p. Jadwiga Skipor

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 18 sierpnia 2020 r.
o godz. 13.00 w kościele pw. bł. Franciszki Siedliskiej
przy ul. Wilczyńskiego w Olsztynie.
Msza Święta rozpocznie się o godz. 13.30,
a po niej nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny w Dobrym Mieście.

Pograżona w żalobie rodzina

272920opb1-a-M

*Bóg widzi śmierć inaczej niż my.
My widzimy ją jako ciemny mur,
Bóg jako bramę...*

Walter Flex

mp-otbr-6786b-M

Jolu, Tomku, Olu
jesteśmy z Wami myślami i sercem.
Barbara, Marta, Wojtek

272020opb1-a-M

Wyrazy szczerzego współczucia
Pani **Jolancie Dudko**
z powodu śmierci
Taty
składają pracownicy
Oddziału Klinicznego Okulistycznego i Bloku Operacyjnego
Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie

272620opb1-a-M



USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN

(Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, kom. 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, kom. 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowe przewozy zmarłych

614619opb1-e-M



dawniej **market**

OLSZTYN

ul. Lengowskiego 18-20

895 355 300

602 327 277

BISKUPIEC

ul. Armii Krajowej 4

897 152 093

608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE

89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125

całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBŁĄSKIM”**

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
- na sobotę – do czwartku do godz. 15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBŁĄG**, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02

pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-K

WICEMISTRZ OGRAŁ MISTRZA!

FUTSAL \\ W pierwszym meczu półfinału Pucharu Polski doszło do starcia gigantów, bowiem w Bielsku-Białej miejscowy Rekord (mistrz Polski) zmierzył się z Constractem (wicemistrz). Niespodziewanie górą byli lubawianie! Rewanż w środę.

• **Rekord Bielsko-Biała**
— **Constract Lubawa 0:3 (0:0)**
0:1 — Kriezel (23), 0:2 — Pedrinho (24), 0:3 — Kriezel (35)

158 dni czekaliśmy na powrót fut-salowych emocji w polskim wydaniu. Przypomnijmy, że rozgrywki Ekstraklasy z powodu epidemii zostały zakończone, chociaż nie rozegrano wszystkich ligowych kolejek. Inaczej potraktowano Puchar Polski, bowiem te rozgrywki postanowiono jednak dokończyć. W efekcie w Bielsku-Białej doszło do konfrontacji mistrza z wicemistrzem. Głód futsalu był bardzo duży, co pokazały już pierwsze minuty, w których aż trzy dobre okazje mieli goście. Kolejne minuty pokazały, że tym razem rywalizowały dwa wyrównane zespoły, więc mecz w niczym nie przypominał jedynego starcia tych drużyn w mi-



Constract Lubawa wygrał w Bielsku-Białej z mistrzem Polski i uczestnikiem Ligi Mistrzów

nionych już rozgrywkach Ekstraklasy, kiedy to w Lubawie Constract otrzymał srogą lekcję futsalu (porażka 0:9).

TRENER DAWID GRUBALSKI MOŻE BYĆ DUMNY — I CHOĆ LUBAWSKA „MASZYNA” NIE JEST JESZCZE W STU PROCENTACH ZSYNCHRONIZOWANA, TO JUŻ WIDAĆ, ŻE MA ZADATKI NA ZESPÓŁ KOMPLETNY; ZARÓWNO EFEKTOWNY, JAK I WYDAJNY.

Pierwsza połowa ostatecznie zakończyła się bezbramkowo. Po przerwie mistrzowie Polski ruszyli do skomasowanych ataków na bramkę Imanola Chaveza, który przyjął je jednak z niezwykle spokojem i wyrefinowaniem.

23. i 24. minuta okazały się przełomowymi momentami meczu, bo Tomasz Kriezel, a chwilę później czarodziejski Pedrinho sprawili, że zespół Dawida Grubalskiego zobaczyliśmy w zupełnie nieznannej perspektywie. Nie chodzi jednak o taktykę, zmianę stylu gry, czy nowy stały fragment. Kriezel uderzył zza 15. metra nie dając szans Bartłomiejowi Nawratowi na skuteczną interwencję, a Pedrinho uderzył bezpośrednio z narożnika, zaskakując wszystkich. Wszyscy, którzy znają lubawski zespół, wiedzą, ile pracy Constract wkładał w każdego zdobytego gola, tymczasem w Bielsku bramki padły w wyniku indywidualnych i zaskakujących decyzji, co wcześniej w tej drużynie się nie zdarzało.

W kolejnych minutach Imanol Chavez nadal odbijał wszystko co było możliwe, bez znaczenia z jakiej odle-

głości i w którym kierunku bramki uderzali rywale. Forma, jaką zaprezentował „Superman” w pucharowym wstępie sezonu, jest wprost niewiarygodna.

A gdy w 35. minucie momencie Kriezel zadał swój drugi cios, wtedy stało się jasne, że Constract jest gotowy do walki o Puchar Polski. 3:0 to doskonała zaliczka, choć ważniejsza jest postawa zespołu, który pokazał futsal idealny, nietuzinkowy, żeby nie powiedzieć — skrojony na wymiar.

W środę o godz. 19 w Lubawie mecz rewanżowy, czyli kolejne wspaniałe widowisko, nikt przecież nie wyobraża sobie, żeby mistrz Polski i uczestnik Ligi Mistrzów zrezygnował z odrobienia strat, tym bardziej że do gry wróci as Rekordu Paweł Budniak, wielki nieobecny sobotniego meczu.

DAWID KLEJNA

lubawa@gazetaolsztynska.pl

W SUSZU UNIA NIE MIAŁA LITOŚCI DLA STAWIGUDY

PIŁKARSKA KLASA OKRĘGOWA \\ Kolejny dwucyfrowy wynik zaliczyła Unia Susz, która najpierw pokonała 10:0 Rożnowo, a teraz rozgromiła Stawigudę aż 17:0. 11 goli zdobył Krystian Staniec!

W Sępopolu gospodarzom starczyło animuszu na pierwsze 15 minut, a później w roli głównej wystąpił Dawid Paszkowski, który aż cztery razy znalazł drogę do bramki Łyny. — Mecz całkowicie pod naszą kontrolą — ocenił Michał Mościński, grający trener Rominty. — Z każdą kolejną minutą gospodarze mieli coraz większe problemy zopuszczeniem własnej połowy.

• **Łyna Sępopol**
— **Rominta Gołdap 1:5 (0:2)**
0:1, 0:2, 0:3, 0:4 — Paszkowski (20, 30, 60, 71), 0:5 — Otów (85), 1:5 — Pawłowski (90)

• **Czarni Olecko**
— **SKS Szczętno 4:0 (1:0)**
1:0 — Szczesny (6), 2:0 — Kozłowski (66), 3:0 — Wiktorzak (88), 4:0 — Kosiński (90+2)

• **MKS Jeziorany — Cresovia Górowo Iławeckie 2:0 (1:0)**
1:0 — Lewandowski (30), 2:0 — Kowalski (90+2)

• **Wilczek Wilkowo**
— **Omulew Wielbark 0:2**

• **Jurand Barciany — Węgoria Węgorzewo 1:2 (0:0)**
Oba gole dla gości zdobył Raiński (drugi z rzutu karnego)

• **Kłobuk Mikołajki — DKS Dobrze Miasto 0:8**

• **Żagiel Piecki — Śniardwy Orzysz 1:3**

• **Victoria Bartoszyce**
— **Orlęta Reszel (przełożony)**

GRUPA 1

1. Dobrze Miasto	7	13:1
2. Rominta	7	8:3
3. Czarni	7	6:1
4. Jeziorany	7	5:2
5. Omulew	6	5:2
6. Łyna	4	8:7
7. Śniardwy	4	6:5
8. Orlęta*	4	4:3
9. Węgoria	4	3:4
10. Szczętno	4	3:5
11. Wilczek	3	2:4
12. Victoria*	1	3:5
13. Cresovia	1	1:4

14. Jurand	1	2:7
15. Żagiel	1	2:9
16. Kłobuk	1	2:11
* mecz mniej		

W grupie 2 wydarzeniem 3. kolejki był mecz w Suszu, w którym Krystian Staniec zdobył 11 bramek dla gospodarzy. Czyżbyśmy już po 3. kolejce poznali króla strzelców tego sezonu?

— Goście od początku grali mocno wystraszeni, nie podejmując żadnej walki. Ten wynik naszej wygranej mógł być jeszcze o kilka bramek okazalsza — ocenia prezes Unii Andrzej Powalski.

Miał niespodziankę swoim kibicom sprawił także Radomniak Radomno. Podopieczni trenera Sławomira Mówińskiego pokonali 2:1 zawsze groźny Start Nidzica, amogło być jeszcze lepiej, gdyż piłka po strzale Rafała Bartnickiego trafiła w słupek.

Zasłużone zwycięstwo odniosła Tęcza Miłomłyn, która wkońcówce meczu z Grunwal-

dem Gietrzwałd zapewniła sobie trzy punkty po голу Adriana Wasiaka. — Mogło być jeszcze lepiej, bo po uderzeniach Wiktora Madrackiego oraz Filipa Czerwonki piłka trafiła w poprzeczkę — stwierdza prezes Tęczy Leszek Piekut. — To zwycięstwo dedykujemy Karolowi Szostkowi, który w 60. minucie doznał złamania obojczyka i teraz czeka go dłuższa przerwa w rozgrywkach.

Pierwszy punkt w rozgrywkach zdobyła z kolei Fortuna Gąglawki, która zremisowała u siebie z Barkasem Tolkmicko. Jeszcze na minutę przed końcem prowadzili goście, ale w doliczonym czasie gospodarze doprowadzili do wyrównania po strzale Ciarkowskiego.

Natomiast Polonia Pasłęk nie miała problemu z pokonaniem LKS Różnowo. — Wygraliśmy 4:0, ale gości trzeba pochwalić za ambitną grę, choć od początku bronili się całym zespołem — ocenia trener Fabian Wieliczko.

• **Unia Susz — GKS Stawiguda 17:0 (9:0)**

1:0 — Laskowski (7), 2:0, 3:0, 4:0 — Staniec (9, 12, 18), 5:0 — Przytuła (20), 6:0 — Lewandowski (25), 7:0, 8:0, 9:0, 10:0, 11:0, 12:0, 13:0 — Staniec (27, 35, 42, 46, 48, 56, 73), 14:0 — Lewandowski (80), 15:0 — Staniec (83), 16:0 — Majas (87), 17:0 — Lewandowski (88)

• **Tęcza Miłomłyn — Grunwald Gietrzwałd 2:1 (0:1)**

0:1 — Komorowski (27), 1:1, 2:1 — Wasiak (60, 87)

• **Polonia Pasłęk**
— **LKS Różnowo 4:0 (1:0)**

1:0 — (32 samob.), 2:0, 3:0, 4:0 — Błażewicz (48, 62, 81)

• **Ewingi Zalewo — Drwęca Nowe Miasto Lub. 1:0 (1:0)**
1:0 — Mróz (36)

• **Fortuna Gąglawki**
— **Barkas Tolkmicko 2:2 (0:0)**

0:1 — Górski (49), 1:1 — Ciarkowski (85), 2:1 — Treder (89 k), 2:2 — Ciarkowski (90+3)

• **Radomniak Radomno**
— **Start Nidzica 2:0 (1:0)**

1:0 — Bartnicki (35), 2:0 — Gorzka (78)

• **Orzeł Janowiec Kościelny — Kormoran Zwierzewo 1:1 (1:1)**

1:0 — Laszczyc (22), 1:1 — T. Śnieżawski (30)

• **Płomień Turznica**
— **Polonia Iłowo 2:2**

dryh, JK

GRUPA 2

1. Radomniak	9	7:1
2. Unia	7	30:3
3. Polonia Ił.	7	8:4
4. Ewingi	7	7:5
5. Tęcza	6	8:4
6. Polonia P.	5	7:3
7. Drwęca	4	3:2
8. Orzeł	4	2:1
9. Kormoran	4	4:6
Płomień	4	4:6
11. Barkas	2	5:6
12. Grunwald	1	5:8
13. Start	1	3:5
14. Fortuna	1	4:7
15. Różnowo	0	0:17
16. Stawiguda	0	1:20

ZATOKA ZBYT GŁĘBOKA DLA BŁĘKITNYCH

FORBET IV LIGA PIŁKARSKA \\ Przed wyjazdem do Braniewa Patryk Malanowski, trener Błękitnych Pasym, zapowiadał walkę o zwycięstwo, jednak gospodarze zweryfikowali jego plany, bowiem Zatoka wygrała aż 6:1 i zdecydowanie prowadzi w tabeli.

• Zatoka Braniewo — Błękitni Pasym 6:1 (1:1)

0:1 — M. Nosowicz (7), **1:1** — Tomczuk (44), **2:1, 3:1** — Wolak (60, 62), **4:1** — Rynkowski (75), **5:1** — Graczyk (78), **6:1** — Jastrzębski (90+3)

ZATOKA: Mućka — Jakimczuk (75 D. Wieliczko), Korkliniewski, Matelski (65 Jastrzębski), Tomczuk (75 Chomko), Kimso, B. Wieliczko, Szpakowski (80 Gruz), Rynkowski (75 Lewandowski), Graczyk (90 Brzozowski), Wolak.

BŁĘKITNI: Brzozowski — Walczak (35 Świercz), M. Nosowicz, Chrzanowski, B. Nosowicz, Kępka (85 Jędrzejewski), Kulesik (60 Balcerzak), Stańczak, Dobrzyński, Gołaszewski, Kowalewski



Fot. Ryszard Biel

Trwa bardzo dobra passa podopiecznych trenera Piotra Zajęca, którzy odnieśli czwarte zwycięstwo z rzędu. Mecz jednak zaczął się lepiej dla gości, którzy objęli prowadzenie w 7. min po strzale z 10 m Michała Nosowicza. Gospodarze mogli doprowadzić do remisu, ale w 30. min piłka po uderzeniu Wojciecha Kimso trafiła w poprzeczkę. — Jednak tuż przed przerwą nasze ataki uwieńczone zostały sukcesem, bo Sebastian Tomczuk strzałem z pola karnego doprowadził do remisu — informuje kierownik Zatoki Marcin Końpa. — Po przerwie po dwóch golach Łukasza Wolaka z gości zeszło powietrze, opanowaliśmy środek boiska i zdobyliśmy kolejne cztery gole.

• Jeziorak Iława

— Tęcza Biskupiec 7:0 (4:0)
1:0 — Czarnota (2), **2:0** — Tokarski (17), **3:0** — Kwiatkowski (33), **4:0, 5:0** — Tokarski (34, 58), **6:0** — Miązek (81), **7:0** — Kuciński (82)

JEZIORAK: Ciura — Kaźmierowski, Kressin (60 Ksiuk), Kwiatkowski (60 Kolcz), Kuciński, Galas (60 Miązek), Madej (60 Stanikowski), Tokarski, Neumann, Sagan, Czarnota,

— Spotkanie z Tęczą idealnie się dla nas ułożyło, bo już na samym początku Patryk Czarnota zdobył gola. Według mojego stopera było to w 74. sekundzie meczu — mówi trener Wojciech Figurski.

Kolejne minuty to kolejne bramki — aż trzy z nich zdobył Damian Tokarski, nowy

nabytek Jezioraka. — Damian miał mocno zdziwioną minę, gdy przed meczem powiedziałem mu, że tym razem zagra w napadzie. Dobrze jednak wywiązał się ze swojego zadania, nawet bardzo. To oznacza, że nasze eksperymenty w ataku przynoszą efekty. Czy gra tam Paweł Sagan, Damian Tokarski lub ja — zawsze jakoś znajdziemy drogę do bramki — ocenia trener Jezioraka.

W 60. min doszło aż do czterech zmian. Praktycznie cała czwórka, która zeszła z placu gry, to ilawscy „przodownicy pracy”. — Zmieniając Kressina, Galasa, Kwiatkowskiego i Madeja chciałem dać im odpocząć, bo w poprzednich pojedynkach, także pucharowych, grali po 90, a nawet 120 minut. Mecz z Tęczą był jedną z bardzo nielicznych okazji, gdy mogli odpocząć w drugiej części pojedynku — tłumaczy szkoleniowiec drużyny z Iławy.

• Olimpia II Elbląg

— Granica Kętrzyn 2:1 (1:1)
0:1 — Schlasse (8), **1:1** — Styś (21), **2:1** — Bucio (49)

OLIMPIA: Rutkowski — Sarnowski, Kazimierowski, Krasa (35 Ressel), K. Filipczyk, Styś (57 Bawoli), Bucio (57 E. Filipczyk), Branecki (86 Baranowski), Wierzba, Kordykiewicz, Malanowski (74 Wroński)

GRANICA: Papliński — Dwulat, Czerniakowski, Dominik, Kolesnyk, Ł. Swacha-Sock, Jońca, Koprucki, Brych, Schlasse (88 Rokseła), Bobrowski

Olimpia wystąpiła w najsilniejszym zestawieniu, mając w składzie aż 8 zawodników, którzy kończyli sezon w II lidze. Mecz mógł się podobać, bo oba zespoły postawiły na atak. Już w 8. min Granica

wyszła na prowadzenie, bo z 13 m piłkę do siatki posłał Kamil Schlasse. Ale 13 minut później był już remis, bowiem po dośrodkowaniu Pawła Kazimierowskiego Karol Styś umieścił piłkę w siatce. Mimo utraty gola goście nie stracili ochoty do walki, m.in. groźnie strzelał Łukasz Swocha-Sock. Jednak tuż przed przerwą to Olimpia powinna objąć prowadzenie, ale rzutu karnego nie wykorzystał Michał Ressel, trafiając w poprzeczkę.

W drugiej połowie gospodarze wyprowadzili kontrę, po której Mariusz Buciostrzałem z 11 metrów zdobył zwycięskiego gola.

• Mamry Giżycko — Pisa

Primavera Barczewo 4:1 (2:1)
0:1 — Kapusta (7), **1:1** — Rutkowski (10), **2:1** — Leszczenko (37 samobójczą), **3:1** — Rusiak (61), **4:1** — Skonieczka (73)

MAMRY: Murawski — Bańkowski, M. Rutkowski, Wiszniewski, Świderski, Adamiec (75 Bognaćki), Drażba (64 Dymiński), Darda, Kucharski, Rusiak (84 Kulik), Skonieczka (84 J. Rutkowski)

PISA PRIMAVERA: Karkulowski — Leszczenko (80 Rentkowski), Bucholz, Szczerba, Kowszun (67), Niestępski (84 Dobkowski), Zawalich, Malanowski, Kierstan (64 Sajnach), Kapusta, Zahorski (71 Skindel)

Piłkarze Mamr szybko zapomnieli o wpadce w Korszach, gdzie tydzień wcześniej przegrali 0:2. W pojedynku z Pisą Primavera nawet nie zlekisi się byłego reprezentanta Polski Tomasza Zahorskiego. Trener barczewian Paweł Radziwon „Zahora” wystawił w wyjściowej jedenastce. — Taka była potrzeba, ponieważ wypadło nam z zespołu czterech

podstawowych zawodników. Dlatego między innymi Tomek wyszedł w pierwszym składzie, ale sam był świadom tego, że to jeszcze nie ten czas — powiedział trener Pisy.

Spotkanie rewelacyjnie ułożyło się dla gości, bo już w 7. min Paweł Kapusta pokonał bramkarza. Za chwilę barczewianie mieli jeszcze jedną okazję, której nie wykorzystali, no i w odpowiedzi w 10. min na 1:1 trafił Mariusz Rutkowski. Z upływem czasu w upalnym zaduchu coraz lepiej radzili sobie gospodarze, którzy objęli prowadzenie po samobójczym trafieniu Huberta Leszczeni. A w drugiej połowie gospodarze mieli już mecz pod kontrolą i wypunktowali osłabioną kadrowo Pisę.

— ZACZĘLIŚMY FAJNIE, OSTATECZNIE JEDNAK PRZEGRALIŚMY Z JAKOŚCIOWO DOBRYM ZESPOŁEM, KTÓRY POWINIEN POWALCZYĆ O AWANS — SKOMENTOWAŁ TRENER PAWEŁ RADZIWON.

• Mrągowa Mrągowo — MKS Korsze 4:2 (1:1)

1:0 — Błędowski (41 k), **1:1** — Bociej (45 k), **2:1** — Wypniewski (53), **3:1, 4:1** — Barszczewski (58, 66), **4:2** — Gąsiorowski (90+1); **czerwona kartka:** Skrzęta (Mrągowa, 77 za niesportowe zachowanie)

MRĄGOWIA: Marszałek — Michałowski, Glinka, Błędowski, Kosek (68 Kudlak), Łokietek, Abramczyk, Żegota (90+1 Nakielski), Wypniewski (68 Skrzęta), Bah (63 Bojarowski), Barszczewski

MKS KORSZE: Mielnik — Gwizdek, Sotecki (76 Bukowski), Sawicki, Lipowski, Harasim, Trafarski (67 Cyliński), Jędrzejewski (58 Gąsiorowski), Krajewski, Piwiskis (60 Synowczyk), Mitek (39 Bociej)

Od początku iskrzyło na boisku, we efekcie już w pierwszej połowie arbiter pokazał cztery żółte kartki, z czego trzy obejrzała gospodarze. Przez 40 minut było sporo walki, jednak kibice nie oglądali bramek. Zmieniło się to w 41. min, kiedy arbiter podyktował rzut karny dla Mrągowie. Radość gospodarzy była krótka, ponieważ w ostatniej akcji pierwszej połowy Marcin Marszałek wślizgiem próbował przerwać akcję rywala, ten przewrócił się w szesnaste i sędzia drugi raz wskazał na punkt 11 metrów.

Mrągowie z przystępem weszła jednak w drugą połowę, bo po golach Piotra Wypniewskiego i Mateusza Barszczewskiego prowadziła 3:1. Później Barszczewski podwyższył prowadzenie i wydawało się, że niewiele może się zdarzyć. Tymczasem na boisku pojawił Kamil Skrzęta, pograł dzień minut i po przepychance z rywalem obejrzał czerwoną kartkę. Do tego arbiter pokazał kolejne cztery żółte kartki i na boisku zrobiło się nerwowo. Grający w przewadze goście w doliczonym czasie ustalili wynik meczu na 4:2.

• Mazur Elk

— Błękitni Orneta 2:0 (2:0)
1:0 — Lewandowski (34), **2:0** — Skalski (39)

MAZUR: Danowski — Waszkiewicz, Rosiński, Sobolewski, Berzowski, Ryszkiewicz, Skalski, Dziegielelewski, Lewandowski, Stawiecki, Gosiewski

BŁĘKITNI O.: Lawrenc — Pluciński (75 Salnik), Gołębiowski, Ziemianowicz, Czubak, Kukalowski, Dzierżkiewicz (80 Gucajtis), Kogut, Fabisiak, Horyd (46 Krajewski), Kosobucki (85 Budziński)

Goście mogli mieć nadzieję na zdobyc punktową, ponieważ Mazur w trzech wcześniejszych spotkaniach zanotował dwa remisy. Złudzenia rozwiały się jednak w pięć minut. Najpierw Jakub Lewandowski wygrał walkę o pozycję przy dośrodkowaniu z rzutu różnego i pokonał Ma-

teusza Lawrence'a, a pięć minut później gospodarze przejęli piłkę w środkowej strefie, wyszli trzech na dwóch, ostatnie podanie dostał Dawid Skalski i — mimo złego przyjęcia piłki — zdołał podwyższyć na 2:0.

• Delfin Rybno

— Warmia Olsztyn 1:0 (1:0)
1:0 — Wietecha (31)

DELFIN: M. Leśniewski — Chądzyński, Stomski, Zasadzki, Margalski (46 Rozentalski), Jabłonowski (80 Choma), Wolski, Orzechowski (90 Zalewski), Wietecha (85 P. Leśniewski), Zieliński (71 Guzanek), Drzewiński (59 Płoski)

Po drugi komplet punktów sięgnął beniaminek z Rybna. W 31. min Łukasz Wietecha dostał prostopadłe zagranie od Daniela Orzechowskiego i pokonał bramkarza Warmii. Tuż przed przerwą swoją obecność na boisku zaakcentował Tomasz Chądzyński, który po kontuzji pojawił się w wyjściowej jedenastce. Obrońca gospodarzy w 44. min sfaulował rywala w polu karnym i sędzia podyktował jedenastkę. Gola jednak nie było, bo świetnie spał się bramkarz Delfina Mateusz Leśniewski.

• Motor Lubawa — Polonia

Lidzbark Warm. 1:1 (1:0)
1:0 — R. Śnieżawski (33), **1:1** — Oleszko (70)

• Stomil II Olsztyn

— Olimpia Olsztyn 5:5 (2:1)

1:0 — Dowgiałto (25), **1:1** — Duch (36), **2:1** — Puszkarski (45+2), **3:1** — Rak (50), **3:2** — Kowalczyk (57), **4:2** — Borkowski (63), **4:3** — Duch (66), **4:4** — Dobroski (73), **5:4** — Szramka (78), **5:5** — Dobroski (83)

mart, zico, JK

PO 4 KOLEJKACH

1. Zatoka	12	17:5
2. Mamry	9	15:5
3. Mrągowa	9	10:5
4. Stomil II	7	15:9
5. Motor	7	7:5
6. Olimpia II E.	7	7:4
7. Jeziorak	6	13:8
8. Błękitni P.	6	9:11
9. Delfin	6	5:8
10. Korsze	6	6:7
11. Polonia	5	6:4
12. Pisa	5	6:8
13. Mazur	5	5:4
14. Granica	5	7:7
15. Warmia	3	3:12
16. Olimpia O.	2	6:16
17. Błękitni O.	1	3:9
18. Tęcza	0	4:17

WARMIŃSKO-MAZURSKIE WPADKI

III LIGA PIŁKARSKA \\ Trzy porażki oraz remis — oto „osiągnięcia” warmińsko-mazurskiego kwartetu w 2. kolejce. Jedyny punkt — i to wywalczony w końcówce meczu — wywalczył Kaczkan Huragan. Z kolei Znicz w doliczonym czasie stracił cenny remis.

• **Kaczkan Huragan Morąg — RKS Radomsko 1:1 (0:0)**
0:1 — Kraska (61), 1:1 — Lisiecki (85)
KACZKAN HURAGAN: Leszczyński — Łysiak, Paliwoda, Ziemak, Szczudliński, Sendlewski (70 Jurków), Grzybowski, Tomasz (53 Dec), Lisiecki, P. Galik, Orlando (89 Krupa)

Z pogranicza województw łódzkiego i śląskiego piłkarze RKS Radomsko przyjechali na mecz 2. kolejki do Morąga. Oba zespoły na inaugurację sezonu przegrały (Kaczkan Huragan 0:2 z Ruchem, a RKS 1:4 z Legią II), zatem w sobotę stanęli przed szansą zdobycia pierwszych punktów.

— KAŻDY PUNKT

W OBECNYM SEZONIE JEST BARDZO CENNY, BO PO PIERWSZEJ RUNDZIE TYLKO DRUŻYNY Z CZOŁOWEJ ÓSEMKI BĘDĄ PEWNE POZOSTANIA W LIDZE, A POZOSTAŁE EKIPY POWALCZĄ O UTRZYMANIE NA WIOSNĘ — MÓWI MARCIN ZMIAROWSKI, TRENER KACZKAN HURAGANU.

W meczu z Radomskiem szkoleniowiec gospodarzy wciąż nie mógł skorzystać z usług kontuzjowanych Rafała Maćkowskiego i Daniela Michałowskiego. To oznaczało, że w linii środkowej morażanie byli skazani na improvisację. Poza tym żar lejący się z nieba nie ułatwiał zadania żadnej z drużyn. Było wiele walki w środku, kilka niecelnych strzałów z obu stron, ale pierwsza połowa minęła bez goli.

Ciekawiej zrobiło się dopiero po przerwie, kiedy goście objęli prowadzenie. W 61. min zespół z Morąga wykonywał rzut rożny, piłkę w pole karne dośrodkował Piotr Łysiak, ta jednak wróciła do niego i pomocnika Kaczkana Huraganu chciał ponownie wkopać ją w szesnastkę. Niestety, źle trafił, w efekcie piłka poszybowała... na środek boiska, a goście skorzystali z prezentu i wyprawdzili skuteczny kontratak.

Strata bramki wymusiła zmiany w ustawieniu miej-



Fot. Łukasz Symański

W Białej Piskiej Znicz miał wielką ochotę na ogranie Lechii, jednak na ochocie się skończyło...

scowych, którzy w końcówce zagrali bardziej ofensywnie. I to przyniosło efekt w postaci wyrównania. W 175. min nowego sezonu po podaniu Pawła Galika pierwszego gola dla Kaczkana po efektywnym lobie zdobył Rafał Lisiecki.

— Mecz walki, ale widowiska piłkarskiego niewiele. Widać, że każdy będzie walczył o punkty i o ósemkę. Wróciliśmy z dalekiej podróży, dopisało nam szczęście w końcówce i cieszymy się z pierwszego punktu — skomentował Zmiarowski.

• **Znicz Biała Piska — Lechia Tomaszów Maz. 1:2 (0:0)**

0:1 — Radaszkiewicz (57), 1:1 — Gietażyn (86), 1:2 — Przedbora (90+3)

ZNICZ: Radzikowski — Romachów, Dzienis, Molski, Denert (75 Kosiński), Kalinowski (68 Rybacki), Furman, Kuśnierz (75 Nowak), Fiedorowicz, Famulak (65 Jambrzycki), Gietażyn

Znicz po ubiegłotygodniowym zwycięstwie w Białymstoku liczył na dobrą inaugurację sezonu na swoim boisku. Niestety, gospodarze w sobotnim meczu z Lechią byli mało konkretni. Już w 2. min piłka trafiła pod nogi Bartosza Gietażyna ustawionego tuż przed bramką Lechii, ale zanim napastnik Znicza zdolał oddać strzał, odważnie interweniował bramkarz. Chwilę później w słupek trafił Maciej Famu-

lak i wydawało się, że miejscowi są coraz bliżej otwarcia wyniku. Kolejne próby Gietażyna w sytuacji sam na sam czy strzały Mateusza Furmana z wolnych to było jednak zbyt mało na dobrze dysponowanego bramkarza gości.

Drugą połowę Znicz rozpoczął bardzo słabo i zapłacił za to wysoką cenę. W 57. minucie piłkę do bramki gospodarzy skierował Maciej Radaszkiewicz, który z kilkoma graczami Znicza zna się ze wspólnych występów w Mazurze Elk wiosną ubiegłego roku. Miejscowi zaatakowali i zaczęli ostrzeliwać bramkę Lechii, ale wciąż na posterunku był bramkarz. Obronę rywali udało się rozmontować dopiero w 86. min: piłka po raz kolejny trafiła do Gietażyna, a ten z bliska dopełnił formalności.

W tej sytuacji Znicz postanowił zagrać w końcówce o pełną pulę: z przodu został środkowy obrońca Jacek Dzienis i to on mógł po chwili rozstrzygnąć losy meczu. Najpierw jego uderzenie z przewrotki obronił jednak Mateusz Awdziejewicz, a w kolejnej akcji kapitan Znicza główkował nad poprzeczką.

Lechiści zadali decydujący cios w trzeciej z pięciu doliczonych minut. Po rzucie rożnym piłka wyszła za pole karne, ale „zebrał” ją Kacper Przedbora i oddał mierzony strzał po ziemi tuż przy słupku. Po chwili szczęśliwy strze-

lec utonął w objęciach kolegów, a Znicz zaliczył falstart przed swoją publicznością.

• **Sokół Aleksandrów Łódzki — GKS Wiekielec 3:1 (2:0)**

1:0 — Przekaz (50), 2:0 — Gieraga (55), 2:1 — Bartkowski (72 k), 3:1 — Bartosiński (90)

GKS: Wiczerzak, Cistowski, Kacperek, Ewertowski (64 Krajnik), Sz. Jajkowski, Jankowski, Szypulski, M. Jajkowski, Suchocki (64 Wacławski), Wójcik (85 Modrzewski), Bartkowski (77 Sobociński)

Goście zaprezentowali się z dobrej strony, punktów jednak do Wiekielca nie udało się przywieźć. — Nie tylko w mojej opinii nie powinniśmy przegrać z Sokolem — stwierdza trener Wojciech Tarnowski.

— W PIERWSZEJ POŁOWIE MIELIŚMY KILKA OKAZJI NA WYJŚCIE NA PROWADZENIE, A W DRUGIEJ TEŻ BYŁY SYTUACJE DO ZDOBYCIA CZEGOŚ WIĘCEJ NIŻ BRAMKA Z RZUTU KARNEGO. FUTBOL TO JEDNAK GRA BŁĘDÓW, A NAM SIĘ ZDARZYŁY TAKIE, KTÓRE NIE POWINNY MIEĆ MIEJSCA W III LIDZE — MÓWI TRENER GKS-U.

Tarnowskiemu chodzi zwłaszcza o pięć minut z początku drugiej połowy, kiedy to gospodarze dwukrotnie zdołali pokonać Marcina Wiczerzaka.

Gol z rzutu karnego autorstwa Michała Bartkowskiego (po faulu na Sebastianie Szypulskim) dał nadzieję i wynikowy kontakt z rywalami, jednak zespół z Wiekielca nie potrafił doprowadzić do remisu, a dobre ku temu okazje były (uderzenie Szypulskiego oraz strzał Remigiusza Sobocińskiego, po którym piłka o kilka centymetrów minęła bramkę). — Gol w doliczonym czasie przypieczętował naszą porażkę — kończy Tarnowski.

• **Polonia Warszawa — Concordia Elbląg 2:0 (2:0)**

1:0 — Welna (10), 2:0 — Paczuk (45)
CONCORDIA: Szawaryn — Maciążek, Burzyński, Kurs, Otręba, Kopka, Bukacki, Danowski, Szmydt (68 Pawłowski), Lenart (68 Bojas), Kotosow (75 M. Pelc)

Po ostatniej porażce ze Świttem (1:5) trener Adam Boros dokonał pięciu zmian w wyjściowym składzie. Mimo to drugi wyjazd Concordii zakończył się drugą porażką. Tym razem spotkanie rozstrzygnięte zostało w pierwszych 45 minutach, w których gospodarze zdobyli dwa gole. Już początek spot-

kania nie ułożył się po myśli elblązan, bo w 10. min stracili kuriozalną bramkę: Tomasz Welna dośrodkował w pole karne, piłka odbiła się od murawy i lobując bramkarza Kamila Szawaryna wpadła do siatki. Goście próbowali odrobić straty, lecz brakowało im skuteczności. Natomiast tuż przed przerwą stołeczny zespół wyprowadził kontrę i po dośrodkowaniu z prawej strony boiska Patryk Puczek wślizgiem wpakował piłkę do siatki.

Po przerwie Concordia — nie mając nic do stracenia — przeszła do bardziej zdecydowanych ataków. Osiągnęła nawet przewagę, ale nie miała pomysłu na strzelenie gola. Natomiast gospodarze mogli podwyższyć, bo raz Concordię od utraty gola uratował słupek. Z kolei w rewanżu w 80. min Dominik Pawłowski trafił w poprzeczkę. Elblążanie do końca byli stroną atakującą, ale gola nie zdobyli i tak trzy punkty zostały w Warszawie.

• **Inne wyniki 2. kolejki:** Ursus Warszawa — Pogoń Grodzisk Maz. 1:2 (0:1), Broń Radom — Błotnianka Błonie 2:0 (2:0), KS Wasilków — Pelikan Łowicz 1:3 (0:0), KS Kutno — Olimpia Zambrów 4:2 (4:0), Legia II Warszawa — Jagiellonia II Białystok 1:1 (1:1), Legionovia Legionowo — Świt Nowy Dwór Maz. 0:3 (0:2), Unia Skierniewice — Ruch Wysokie Maz. (przełożony)

mar, zico, JK, ŁSZ, dryh

PO 2 KOLEJKACH

1. Świt	6	8:1
2. Kutno	6	6:3
3. Legia II	4	5:2
4. Broń	4	3:1
5. Pelikan	4	4:2
6. Sokół*	3	3:1
7. Lechia*	3	2:1
8. Ruch*	3	2:0
9. Polonia	3	3:2
10. Pogoń*	3	2:1
11. Olimpia	3	4:4
12. Błotnianka	3	3:4
13. Znicz	3	4:3
14. Wiekielec	3	6:4
15. Radomsko	1	2:5
16. Jagiellonia II	1	2:4
17. Kaczkan	1	1:3
18. Ursus	0	3:5
19. Unia*	0	0:2
20. Legionovia*	0	0:3
21. Wasilków	0	2:8
22. Concordia	0	1:7

* mecz mniej

NA KONIEC ŚLĄZACY DOSTALI DWA GONGI

PIŁKA NOŻNA \\ Po dramatycznym boju drugoligowy Sokół awansował do 1/16 finału Totolotek Pucharu Polski. Na wyjeździe ostródzianie pokonali Pniówek Pawłowice Śląskie, a bohaterem meczu był młodzieżowiec Piotr Ziółkowski, wychowanek Sokola.

• **Pniówek 74 Pawłowice — Sokół Ostróda 2:3 (0:1)**
0:1 — Ziółkowski (32), 1:1 — Glenc (54), 2:1 — Adamek (59), 2:2 — Wolny (87), 2:3 — Ziółkowski (90+3)
SOKÓŁ: Niezgoda — Zimmer, Mazurowski, Dobosz, Żwir, Brzuzy, Zalewski, Gada, Kalinowski (56 Andrzejczak), Rugowski (28 Ziółkowski), Wolny

Ostródzki Sokół kompletuje ekipę na rozgrywki II ligi. Dlatego też do Pawłowice Śląskich (powiat pszczyński) ostródzianie pojechali w 17-osobowym składzie. Zabrakło kontuzjowanego stopera Krzysztofa Wickiego, natomiast z nie do końca wyleczonym urazem pojechał Piotr Okuniewicz, król polowania w Wojewódzkim Pucharze Polski, który w trzech meczach strzelił 10 goli.

— Wystawimy najlepszą na tę chwilę ekipę i chcemy być przynajmniej o jednego gola lepsi od rywali, bo w następnej rundzie możemy już trafić na kogoś z górnej półki — mówił przed wyjazdem Jarosław Kotas, dyrektor sportowy Sokola.

Na mecz 1/32 finału Totolotek Pucharu Polski ostródzianie wyjechali w piątkowe przedpołudnie, a że jeszcze w czwartek powiat pszczyński był w tzw. strefie czerwonej zagrożenia korona wirusem,

więc jednym z głównych ekwipunków Sokola były maseczki i rękawiczki, a mecz miał być rozgrywany bez publiczności. Podróż ostródzian przez korki solidnie się wydłużyła i na miejsce dotarli dopiero o godz. 22.

Jednak dzień przed pierwszym gwizdkiem powiat, w którym leżą Pawłowice, nie był już w strefie czerwonej, zatem kibice w ograniczonej liczbie mogli zasiąść na trybunach. Głównie byli to posiadacze kartonów. W spotkaniu z Pniówkiem z opaską kapitańską Sokola wyprowadził Karol Żwir.

Ostródzianie od początku atakowali trzecioligowców ze Śląska — siedem minut gry, dwa rzuty różne dla Sokola oraz dwa strzały w wykonaniu Sebastiana Rugowskiego i Dawida Wolnego, niestety, oba niecelne. Później bramkarza uderzeniem z dystansu próbował zaskoczyć Żwir, ale strzelił tuż obok słupka. W międzyczasie staw skokowy podkreślił Rugowski i podczas przerwy na wodę okazało się, że nie może kontynuować gry. W tej sytuacji skrzydłowego zastąpił młodzieżowiec Piotr Ziółkowski, jedyny wychowanek Sokola w składzie. I to właśnie „Ziolo” okazał się czarnym koniem zawodów, bo wykorzystał swoje walory szybkości. Niespełna cztery minuty po wejściu dostał podanie



Fot. Marcin Tchoř

W poprzednim sezonie Piotr Ziółkowski grał w A-klasowych rezerwach ostródzkiego Sokola

za plecy bloku defensywnego Pniówka, wygrał pojedynek biegowy i strzałem z ostrego kąta pokonał bramkarza.

Młodzian z Sokola pokazał, że nie z niego „Ziółko” i za kilka minut znowu dał się we znaki gospodarzom, którzy powstrzymali go nieprawidłowo w polu karny i arbiter podyktował jedenastkę.

Pod nieobecność Wickiego i Okuniewicza, czyli etatowych wykonawców, piłkę na „wapnie” ustawił Adam Dobosz i... strzelił nad poprzeczką.

W efekcie na przerwę Sokół schodził z jednobramkową przewagą.

Na drugą część spotkania gospodarze wyszli zdeterminowani i od razu natarli na bramkę Błażeja Niezgody. Napór ten przyniósł efekt w 54. min, kiedy Pniówek przeprowadził szybką akcję, Kamil Glenc wygrał pojedynek biegowy i wyrównał stan meczu. Rozpędzeni piłkarze z Pawłowic jeszcze podkreśli i tempo i za pięć minut, po indywidualnej akcji Rafała

Adamka, Sokół przegrywał 1:2. To jeszcze bardziej nakręciło ekipę ze Śląska, która dążyła do podwyższenia prowadzenia. Ostródzianie jednak przeczekali trudny moment, dali się zmęczyć rywalom i w ostatnim kwadransie przejęli inicjatywę. Zagrażali bramce rywali, jednak brakowało groźnych sytuacji. Ale wtedy znowu pokazał się Ziółkowski, w 87. min wrzucił piłkę w kierunku Wolnego, a ten z głowy strzelił na 2:2. Kiedy wszyscy — piłkarze i kibice — szykowali się na dogrywkę, znowu w roli głównej wystąpił młodzieżowiec Sokola. W dołączonym czasie gry Ziółkowski dostał podanie na wolne pole, zostawił za plecami obrońcę, i niczym pozbawiony układu nerwowego minął wychodzącego bramkarza, pakując piłkę do siatki, dając tym samym Sokolowi awans do 1/16 finału.

— Trudny mecz, ale takiego spodziewaliśmy na Śląska, na dobrą sprawę czekaliśmy już na dogrywkę — skomentował dyrektor Kotas. — Jednak gospodarze zapłacili za szaleńcze tempo w pierwszych 30 minutach drugiej połowy. W ostatnim kwadransie gaśli w oczach i na koniec dostali dwa gongi. Sokół pokazał charakter, bo pierwszy raz w tym składzie musieliśmy gonić wynik i wyszliśmy zwycięsko z opresji. To dobra

promocja naszego region, teraz Ślązacy już wiedzą, gdzie leży Ostróda.

W pierwszej rundzie PP uczestniczy 4 zwycięzców rundy wstępnej, 16 zwycięzców Pucharu Polski na szczeblu regionalnym, 16 zespołów Ekstraklasy z sezonu 2019/20, 18 zespołów I ligi z sezonu 2019/20 i 10 zespołów II ligi z sezonu 2019/20.

• Inne ciekawsze wyniki 1.

rundy PP: GKS Bełchatów — Legia Warszawa 1:6, KSZO 1929 Ostrowiec Św. — Wisła Kraków 2:1, Odra Opole — Lech Poznań 1:3, Resovia — Piast Gliwice 0:4, Śląz Wrocław — Wigry Suwałki 2:1 (w 34. minucie Denis Gojko z Suwałk nie wykorzystał rzutu karnego), Lechia Zielona Góra — Świt Skolwin 1:4, Świt Nowy Dwór Mazowiecki — Zagłębie Lubin 1:3, Górnik Zabrze — Jagiellonia Białystok 3:1, Ruch Wysokie Mazowieckie — Znicz Pruszków 0:2, Jagur Gdańsk — Puszcza Niepołomice 1:4, KKS 1925 Kalisz — Korona Kielce 2:0, Unia Skierniewice — Widzew Łódź 0:4, Stal Rzeszów — Podbeskidzie Bielsko-Biała 0:1, GKS Tychy — Wisła Płock 1:2, Unia Janikowo — Zagłębie Sosnowiec 1:0, Karpaty Krosno — Stal Mielec 0:2.

• **21 sierpnia:** Chojniczanka Chojnice — Olimpia Elbląg.
• **22 sierpnia:** Stomil Olsztyn — GKS 1962 Jastrzębie.

Marcin Tchoř, dryh

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA \\ Na zakończenie zgrupowania w Suwałkach Stomil zremisował bezbramkowo z Wigrami. Olsztynianie zagrali w składzie: Kudrjacevs — Biedrzycki (65 Staszak), Bucholc (46 Sadowski), Carolina, Mosakowski, Straus, Szota, Hinokio, Jarosz (80 Kovałonoks), van Huffel, Kovałonoks (46 Loshij).

• W ćwierćfinale Ligi Mistrzów Bayern Monachium zdemolował Barcelonę! Już do przerwy mistrzowie Niemiec wygrali 4:1 (tyle goli w pierwszej połowie Barca jeszcze nigdy w pucharach nie straciła), a w drugiej połowie obu zespołom udało się podwoić stan posiadania, w efekcie Bayern wygrał 8:2 (jednego gola

dodał Robert Lewandowski). Jest to najwyższa w historii pucharowa porażka wielokrotnego mistrza Hiszpanii.

W ostatnim ćwierćfinale Manchester City przegrał 1:3 z Olympique Lyon.
>>> **Półfinały LM:** RB Lipsk — Paris Saint-Germain (18 sierpnia, g. 21), Olympique Lyon — Bayern Monachium (19 sierpnia, 21).

• Na inaugurację pierwszoligowego sezonu Stomilanki Olsztyn wygrały 3:1 z Piastovią Piastów.
>>> **Inne wyniki:** Pogoń Tczew — Resovia 2:4, Polonia Środa Wielkopolska — SMS II Łódź 0:3, Praga Warszawa — SWD Wodzisław Śląski 0:2, Rekord Bielsko-Biała — Sportowa Czwórka Radom 3:1

• Dominik Kun podpisał dwuletni kontrakt z Widzewem Łódź. 27-letni pomocnik w poprzednim sezonie w barwach Sandecji Nowy Sącz zagrał w 31 meczach Fortuna I ligi, w których strzelił cztery gole. Rozegrał też 55 meczów w ekstraklasie, strzelając dwie bramki. Kun, który przeniósł się do Widzewa na zasadzie wolnego transferu, jest wychowankiem Węgier, a w swojej karierze był też związany ze Stomilem Olsztyn, Pogonią Szczecin, Wisłą Płock i Pogonią Siedlce.
• W drugim meczu kontrolnym w ramach przygotowań do sezonu drugoligowa Olimpia Elbląg ponownie zmierzyła się z pierwszoligową Arką Gdynia i tym razem doznała wysokiej

porażki (tydzień temu pierwszy mecz zakończył się bezbramkowym remisem).

• **Arka Gdynia — Olimpia Elbląg 5:0 (1:0, 3:0, 1:0)**
1:0 — Markiewicz (30), 2:0 — Marciniak (33), 3:0 — Markiewicz (44), 4:0 — Danch (60), 5:0 — Siemaszko (104)
OLIMPIA: Przybysz (Rutkowski) — Kiełtyka, Lewandowski, Wenger, Sedlewski, Krasa, Jabłoński, Ressel, Zyśka, Filipczyk, Tkaczuk. Grali jeszcze: Wierzbza, Sarnowski, Bawolik, Milanowski, Kordykiewicz, Styś

Było to trochę nietypowe spotkanie, bo zagrano 2x30 min + 45 min. Elbląski zespół pod okiem nowego trenera Łukasza

Kowalskiego wystąpił z niedawno pozyskanymi i już zatwierdzonymi do gry piłkarzami. Są to: bramkarz Bartosz Przybysz (Olimpia Zambrów), Michał Ressel (Kaczkarn Huragan Morąg), Marcin Bawolik (Ursus Warszawa), Wojciech Zyśka (Sokół Ostróda), Ernest Tkaczuk (Jagiellonia Białystok) oraz Karol Styś (Gedania Gdańsk). Wyrównany pojedynek toczył się tylko przez 30 minut, potem Arka rozpoczęła swój festiwal strzelecki, a wynik strzałem zza linii pola karnego otworzył Dawid Markiewicz. Po godzinie gdyńska ekipa wygrywała już 4:0 a wszystkie gole podopieczni trenera Ireneusza Mamrota zdobywali po statych fragmentach gry. Wynik ustalili

Rafał Siemaszko, strzałem z 12 metrów. Kolejny mecz drużyna elbląska zagra w piątek: w 1/32 finału Pucharu Polski zmierzy się w Chojnicach z tamtejszą Chojniczanką.

SPORT W TV \\ Kolarstwo.

Tour de Wallonie: 2. etap (15.20 Eurosport 1)

• **Koszykówka.** NBA (22 Canal+ Sport)

• **Lekka atletyka.** Memoriał Władysława Komara i Tadeusza Ślusarskiego — Międzyzdroje 2020 (18 TVP Sport)

• **Żużel.** eWinner 1. liga: Abramczyk Polonia Bydgoszcz — eWinner Apator Toruń; PGE Ekstraliga: Moje Bermudy Stal Gorzów — Betard Sparta Wrocław (17.40, 20 nSport+) dryh, JK

WYMIENŲ ZDJĘCIE NA PRENUMERATĘ

Wirwilty k. Bartoszyce. Wschód słońca, godzina 5 rano
Marta Sienkiewicz



CZEKAMY NA WASZE FOTKI Z WAKACJI. BĘDZIEMY JE PUBLIKOWAĆ W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” / „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”. CZEKAMY TEŻ PO PROSTU NA ZDJĘCIA POKAZUJĄCE PIĘKNO NASZEGO REGIONU. AUTORZY ZDJĘĆ, KTÓRE ZAMIEŚCIMY W NASZYM PAPIEROWYM WYDANIU, OTRZYMAJĄ OD NAS TRZYMIESIĘCZNY BEZPŁATNY DOSTĘP DO ELEKTRONICZNEGO WYDANIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ” / „DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO”.

Wysyłajcie je tutaj:
redakcja@gazetaolsztynska.pl.

Woryny k. Górowa Iławeckiego
Adrian Joks



Olsztyn: jezioro Długie
Jolanta Janiszewska



Jezioro Bartążek koło Olsztyna
Mariusz Chojnowski



Okolice hotelu Marina Club w Sile,
nad jeziorem Wulpińskim
Iwona Sobczak

Olsztyn: Park Centralny
Ewa Surażyńska

